Nr 153. Dnia 12 lipca. Wtorek. Dnia 30 czerwca (12 lipca) 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Jana Gwalberta.
Jutro: ś. Małgorzaty P. M.
Czwartek: ś. Bonawentury Biskupa.
Piątek: Rozesłanie Apostołów i ś. Henryka.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 54
Zachód „ „ 8 „ 16
Długość dnia godzin 16 minut 22
Ubyło „ „ 0 „ 22

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: *N. Marji Panny Szkaplerznej.*
Niedziela: śś. Aleksego W. i Berty P.
Poniedziałek: śś. Szymona z Lipn. i Kamila
Wtorek: ś. Wincentego à Paulo.

Z Paryża.

d. 5-go lipca 1881 r.

Lato jest czasem wakacji dla ogółu śmiertelników, ale przyznać musimy, że nasi mężowie stanu odważnie znoszą kanikułę i że wojna przeciw Gambecie ani na chwilę nie ustaje.

Obecnie Juljusz Simon rozpoczął walkę przeciw prawu o wychowaniu elementarnem i skłonił senat do przyjęcia większością głosów pewnego artykułu, który całą ekonomję prawa tego niweczy.

Widocznem jest, że projekt do prawa, przedstawiony przez Juljusza Ferry, był najlogiczniejszym w świecie.

Dzielił on wychowanie elementarne na dwie części: naukę świecką i naukę religijną.

Pierwszą powierzał nauczycielowi, drugą—księdzu.

Pan Juljusz Simon wymógł na senacie prawo, aby nauczyciel był obowiązany uczyć dzieci obowiązków względem Boga i względem ojczyzny.

Piękne to niezmiernie słowa — ale... zachodzi tu pewna konfuzja, której uniknąć chciano.

Teraz potrzeba będzie, aby nauczyciel był koniecznie gorącym wyznawcą religji katolickiej, inaczej bowiem nauki jego byłyby w sprzeczności z naukami księdza.

Prawo przyjęte przez Izbę deputowanych nie było przeciw-religijne; owszem zachowywało ono i strzegło praw kapelana.

P. Juljusz Simon rozumiał to doskonale, ale ponieważ upadły z 16-go maja, chce gwałtem powrócić do władzy, używa on przeto tych niewyraźnych formułek czułostkowych i za serce chwytających, które mu jednają wszystkie umysły niezdecydowane.

Wystarcza zresztą, aby stronnictwo Gambetty uznawało przedmiot jakiś za biały — ażeby p. Simon widział tenże przedmiot czarnym.

Nigdy głębsza nienawiść nie dzieliła dwu mężów stanu!

P. Simon, zwykle tak łagodny i słodko-poważny, zgrzyta zębami gdy mówi o Gambecie, który mu się odpłaca za to głęboką wzgardą...

I za te antypatje płacić musi i cierpieć publiczność i rzeczpospolita!

Kiedyż to nareszcie ludzie staną się wyżsi nad te małostki, które tamują postęp!

Możecie być pewni, że przez antypatję dla Juljusza Simona, izba deputowanych przekonana przez Gambettę, powtórzy w całości i bez zmiany prawo, które autor „Religji naturalnej" zakwestjonował w senacie.

I wtedy znowu trzeba się będzie wrócić do początku, co wcale nie jest zabawne, gdyż odłożywszy na stronę tę walkę na puste słowa—prawo samo istotny postęp wprowadza.

Na nieszczęście kwestje osobiste tak silnie panują nad sytuacją, że widzimy ich szkodliwy wpływ nawet w sprawach Algieru.

Jedni są za, drudzy przeciw p. Albertowi Grévy.

O prawdziwych zasadach, o popełnionych nierozwagach, o koniecznych reformach daleko mniej jest mowy, jak o obaleniu lub utrzymaniu pana Grévy na czele rządu kolonji afrykańskiej.

Ci, którzy pragną go usunąć, zwiększają naumyślnie wieści o kłopotach naszych, nie zważając na to, że w ten sposób trwogę siejąc wywołują ogólną stagnację w interesach.

Stronnicy Grévy'ego przeciwnie głoszą, że nowy Abd-el-Kader jest widmem tylko wymyślonem przez reporterów!

A tymczasem największa z naszych kolonij dezorganizuje się i rozstraja.

Nieprzyjaciele zewnętrzni, czatujący na nasze słabości, cieszą się z naszych klęsk — i starają się podniecić śmieszne i bezzasadne nienawiści między państwami, które kochać się powinny.

. . . .

Na szczęście, zdrowy rozsądek publiczny nie jest oszołomiony.

Wszystkie agitacje —na powierzchni—nie dostają się do głębszych warstw ludności.

Nigdy nikt nas nie przekona, że powinniśmy nienawidzić włochów i podżegaczów praca daremną będzie.

Paryż—z przyjemnością konstatuję to—dał znowu raz jeszcze jeden znakomity przykład.

Gwałtowności marsylskie nie znalazły w Paryżu echa, a jednak wszyscy wiedzą, jaka wielka jest liczba włochów tu gościnne znajdujących przyjęcie.

Mnóstwo rzemieślników, całe korporacje, wszyscy kominiarze pochodzą z tamtej strony Alp i nie było ani jednej bójki, chociaż wyrobnicy i rzemieślnicy obu narodowości spotykają się codziennie przy stołach szynkowni i garkuchni.

W rezultacie—wiele hałasu o nic!

Ci, którym spokój nasz jest solą w oku, chcieliby wszelkiemi siłami obalić ministerjum Ferry'ego przed wyborami —ale oddawna nie mieliśmy już ministrów tak zimnych, tak mało namiętnych jak obecnie.

Pracują oni i pragną dobra kraju.

Niech nieprzejednani prawicy i lewicy kłócą się z sobą jak chcą — oni znajdą zawsze poważną większość.

Można się różnić w zdaniu co do pewnych szczegółów, gdy się jest wspólnych przekonań co do głównego kierunku rządowego.

Tak więc nie należy się obawiać żadnych zawikłań, tembardziej, że można być pewnym, iż gorąco zwrotnikowe jakiego doświadczamy powstrzyma najbardziej wojownicze zapały.

Zawsze, cokolwiek przeciw temu różni mówili, rzeczy fizyczne mają i mieć będą wpływ istotny na wypadki tego świata!...

Źle się jest kłócić przy 40 stopniach gorąca w cieniu, a o pobiciu się tembardziej i marzyć nie trzeba przy tej temperaturze.

. . . .

Zresztą, można powiedzieć, że wobec tej słonecznej przesady tak niebezpiecznej dla naszych... termometrów, wszystko milknie, wszystko się uspakaja.

Ani jednej nowej książki, ani jednej nowej sztuki. Teatra zamknięte.

Wszyscy uciekają na wieś, do kąpiel morskich...

. . . .

Zapomniałem!...

Jedyna działalność ożywiona objawia się w zakupie chorągwi, flag, lampek kolorowych i t. p. na uroczystość 14-go lipca.

Jestto jakiś rodzaj szału — a raczej mody nowej.

Kobiety nasze przepędzają dnie całe nad zeszywaniem materyj...

Mężczyźni idą poważnie do hurtowników zakupywać latarnie weneckie...

Targi nasze i bazary podobne są do muzeów chorągwi i Paryż już z grubsza się świątecznie przystrajać zaczyna.

Za tydzień będzie przybrany od stóp do głów!

Wydzierają sobie bilety na okolicznościowe przedstawienia teatralne, myślą wstawać o piątej rano, aby sobie zapewnić miejsce na bezpłatne widowisko w teatrze opery.

Nie przeczę, że paryżanin każdy jest po trosze ulicznikiem, tak, że musiano nawet zabronić peta:

Tendencyjność i krytyka.

Słów kilka z powodu dzieła dra P. Chmielowskiego p. t. „Zarys literatury polskiej z ostatnich lat szesnastu".

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 151.)

Autor nie czuje, jak stanowczo przyznał niemoc w tych, których *młodymi* nazwał, mówiąc, że nowe źródła wiedzy, z zagranicy do nas przemycone, obudziły „*w młodzieży myśl krytyczną*". Czy słyszał kto, aby drogi ducha naturalnemi były, duch sam i umysł zdrowym, który młodzież nie do tworzenia, ale do *krytyki* zachęca?

Krytyka poprzedzająca twórczość nie jest świadectwem postępu, ale tylko niemocy. Że niemoc taka była i nastąpić musiała naturalnym rzeczy porządkiem po roku 1864, trudno nie przyznać, ale chorobliwych objawów szamocącej się bezsilności nie należało może brać za otwarcie nowych dróg ducha. To też przyrównanie nie istniejącego jakiegoś przełomu w świecie literackim z czasów, które autor w jeden obraz zestawić usiłuje, do zwycięztwa rozumu nad ciemnością scholastyczną XVIII wieku, jeśli nie jest prawdziwem, to nie jest także zbyt skromnem.

Przypomina to inne czasy czyli taką samą chwilową fazę w literaturze francuskiej z drugiej połowy i ze samego końca XVII wieku. Kiedy już nie stało Corneilla, Racina i Moliera, a kiedy ani Wolter, ani Rousseau nie byli jeszcze znani Francji i światu, nastąpiła chwilowa moda napaści na wszystko, co starożytni pisali, uważająca całą literaturę klasyczną po prostu za głupstwo, z którą stanowczo zerwać należy.

Dziwne podobieństwo. Panowie ci, których dzisiaj literatura zaledwo zna z nazwiska, zanim sami światu poznać się dali, zanim ich czytać zaczęto (później zaś ani ich znano, a czytać nigdy nie zaczęto) wymyślać poczęli arcyniegrzecznie na Homera, Wirgilego, Horacego, Pindara — niemniej na wszystkich francuzów, którzy z literatury starożytnej wzory i temata brali. Doszło do tego, że w akademji paryskiej na całą przeszłą literaturę, jako na jeden stek mrzonek i głupstwa, rzucono wielkie, oficjalne anatema.

Poczem rozeszli się *krytycy* do domów, zapowiadając światu, że nowa epoka już nadeszła i że oni właśnie ją inaugurowali. Czem? — pytano ciekawie.

— Bardzo prostym sposobem — oto zadekretowaliśmy, iż wszystko, co pisano przed nami, jest głupstwem, a ci którzy pisali, byli głupcami!

Przyznać należy, że łatwy sposób wdrapania się na Parnas.

— A panowie cóż nam dali? — pytano.

— Prosimy czekać cierpliwie.

Oczywiście czekano bez skutku. Ale żył jeszcze Boileau. Wzruszywszy litościwie ramionami, nie wdawał się z podobnem *odrodzeniem* literatury w żadne długie krytyki, ale napisał tylko na pamiątkę zdumiewającego zdarzenia, maleńki wierszyk, zbyt ładny i trafny, aby go tutaj właśnie nie przytoczyć.

„Clio vint l'autre jour se plaindre au dieu des vèrs,
Qu'en certain lieu de l'univers
On traitait d'auteurs froids, de poëtes stériles
Les Homers et les Virgils!
„Cela ne saurait être! on s'est moqué de vous"
— (Reprit Apollon en courroux)
Où peut on avoir dit une telle infamie!
Est-ce chez les Hurons ou chez les Topinambouts?"
— Non, c'est à Paris— „Alors c'est dans un hôpital des fous"?
— Non c'est au Louvre, en plaine académie!—

Czy to sen, czy może przywidzenie, ale czytając maleńki ten epigramacik, wydaje się, że Boileau nie żył przed 200 laty, ale, że patrzał własnemi oczyma na odrodzenie literatury za sprawą *Przeglądu tygod.* z ostatnich lat szesnastu. To sen, ale dowodzi tylko, że *nihil novi sub sole* i że odrodzenie literatury za sprawą *Przeglądu* oprócz wielu przymiotów, ma jeszcze jeden, mianowicie: brak oryginalności, jako objaw.

Czy wyżej opisana, a przez Boileau scharakteryzowana faza w dziejach literatury francuskiej wydała także z łona swego odpowiedniego krytyka, któryby ją był podniósł do znaczenia społeczno-postępowego—wyznaję, że nie wiem.

Jeszcze jedno przypomnienie budzi epoka, przez autora w *Zarys literatury* zestawiona. Oto wystąpieniem i taktyką przypomina umierający klasycyzm (który nigdy nawet za Krasickiego, klasycznym nie był) z początku bieżącego wieku i ostatnie jego podrygi, tańczone podług skrzypek Dmochowskiego i Osińskiego. Zestawienie to nasuwa się prawie gwałtem, choćby tylko jeśli kto przypomni sobie słynną odpowiedź Mickiewicza, jaką dał „krytykom i recenzentom warszawskim." Tem dziwniejsze porównanie, że tam kierunek i szkoła gasnące, prądy zużyte i przeżyte dziwnie podobne do objawów kierunku

rac i ogni sztucznych, które puszczano w największym ścisku tłumów, w każdym jednak razie, gdy Paryż bawi się prawdziwie wesoło, jest to pewny znak spokoju.

Dzień 14 lipca jedną tylko będzie manifestacją.

Jules Lermina.

Dam więcej!

Groźnem widmem dla charakterów niepewnych są pokusy pieniężne; to też odwoływanie się do tych środków powinno mieć określone granice.

Przyrzeczenie lepszego wynagrodzenia za jakąś pracę nikomu nie szkodzi, wejście wszelako za nie w cudze prawa jest aktem dla stron obu niemoralnym.

Dorożkarz, biorący naddatek za szybszą jazdę, jest w porządku ze swojem sumieniem, chyba konie mogłyby mu coś mieć do wyrzucenia; rzemieślnik, wziąwszy lepszą zapłatę za pracę nocną, znajduje się w tem samem położeniu.

Na podobnych kombinacjach nikt nie traci.

Lecz mamy codziennie na oczach fakta innego rodzaju, nie zagrożone ani ustawą, ani opinją publiczną, które jednak przynoszą dotkniętym osobom ciężką krzywdę.

Podkupywanie sklepów!

Jeżeli pozbawienie kogoś lokalu, tą drogą, jest rzeczą przykrą, bo naraża na koszta i niewygody przeprowadzki, to zabranie sklepu przekracza miarę zwykłą złego uczynku.

Do mieszkania można się przyzwyczaić, jego zmiana pociąga za sobą chwilową przykrość i wydatek, lecz do sklepu nazwyczaja się publiczność i wyzucie z niego równa się odebraniu chleba.

Są w Warszawie uprzywilejowane ulice, a nawet strony ulic, gdzie sklepy są wstępne: „Długa“ od południa bardzo jest korzystną, gdy jej przedłużenie żadnego nie przedstawia interesu, „Wierzbowa“ i „Miodowa“ z obu stron mają równe przywileje, „Nowy Świat“ i „Krakowskie“ tylko z jednej.

Nie wdajemy się w przyczyny faworyzowania pewnej dzielnicy, lub trotuaru, zaznaczamy jedynie fakt, że są sklepy, w bliskości siebie położone, w odmiennem jednak położeniu co do wstępności.

Posiadacz dobrego miejsca może być pewnym, iż jego towar nie zostanie na półkach a *dominus directus*, dobrze znając tę tajemnicę, każe sobie odpowiednio za ten rodzaj uroku płacić...

Czar powodzenia ma w sobie coś kociego, przyzwyczaja się do miejsca, lecz nie do ludzi, dla tego posiadacze dobrych sklepów trzymają się ich, jak przykuci.

Minęły już czasy, w których właściciele nie podnosili komornego stałym lokatorom swoim!

Pamiętamy, przed laty kilku, na Podwalu (który niegdyś należał do uprzywilejowanych dzielnic) istniał sklep, co blisko lat 40 był na stopie pierwotnego czynszu...

Dziś inna wyrobiła się praktyka; właściciele domów co lat kilka podnoszą komorne, a gdy już struna wyciągnięta grozi pęknięciem, sprzedają nieruchomość, która pod nowym panem przystraja się a zarazem zdobywa przychód wyższy, przez nałożenie nowych kontrybucyj.

Przeciw tej taktyce nie mamy nic do nadmienienia, skoro jest ona wykładnikiem dzisiejszych pojęć, zaznaczamy tylko fakt, że wartość sklepów przy dawnym właścicielu podnosi się o pewną cyfrę, przy sprzedaży domu dochodzi do potrójnego *quantum*.

Innej wszelako jest natury zjawisko, gdy przychodzi człowiek z miasta, nieznany właścicielowi kamienicy i ofiarowuje mu podwójną, lub znacznie wyższą za dany sklep cenę.

Nikt go nie zmuszał... a więc to głos ludu, któżby go nie wysłuchał!

Ależ i panowie feodalni serc kamiennych nie mają.

Działać bez uprzedzenia posiadacza o tem, co się stało, byłoby niegodnie, więc stan rzeczy komunikuje się, komu należy i... *aut—aut*.

Jeżeli dawny lokator przyjął warunki, kwestja przestaje być skomplikowaną, do czasu, w którym znów ktoś nie zaproponuje wyższego czynszu.

Gdy, w miejsce poprzedniego, wchodzi nowy mieszkaniec, położenie prawne ulega pewnemu określeniu... robi się kontrakt, gwarantujący prawo przybysza... *beatus qui tenet*!

Nie wchodzimy w szczegóły stosunku; zdarza się, iż właściciel domu traci w ten sposób dobrego czynszownika, otrzymując w jego miejsce niewypłacalnego; zdarza się także, iż i ten ostatni na manipulacji nie zyskuje, zwłaszcza, gdy w sklepie, gdzie dawniej sprzedawano rękawiczki, zakłada golarnię, lub w miejsce narzędzi optycznych wprowadza skład materjałów białych i t. d.

Chodzi nam wyłącznie o postać wyzutego z lokalu, co nagle z rodziną znajduje się na bruku; nie może on się powołać na dawne swoje prawa i w każdym domu, gdzie sklep najmie, będzie musiał przyjąć warunki ciężkie, lub rezygnować ze wstępnego miejsca.

Co to kogo obchodzi?

A jednak rzecz biorąc ze stanowiska moralnego jest w tej manipulacji krzywda ludzka, której prawdziwe pojęcia ekonomiczne nie rehabilitują.

Czy wina leży po stronie właściciela, czy też przybysza?

Obu stronom wypadałoby ją zarzucić, lecz nie w równej mierze.

Sprawcą intelektualnym jest podkupujący, gdyż od niego wychodzi pomysł; on kusi w imię własnego, często źle zrozumianego zysku; właściciel, dla takiegoż zysku, tylko plan wykonywa.

Dodajmy, iż są ludzie w Warszawie, co prowadzą rodzaj gry na ceny sklepów, to jest spekulacją na odstępne; właściciele domów często nie przewidują, że sami ofiarą padają podobnego przedsiębiorstwa, bo, zyskując ilościowo na komornem, tracą zwykle na jakości lokatora.

Gra tego rodzaju w każdym razie jest niemoralną, bo zmierza do rujnowania ludzi solidnych, uczciwych, co, osiadłszy z firmą w pewnem miejscu, nie chcąc jej za nic przenieść w inne, ponoszą ofiary niemożliwe bo nad siły, dla utrzymania się przy sklepie.

Sytuacja podkupionego w ten sposób jest rozpaczliwą; zmuszonym jest opłacić wyższy czynsz i wykupić się z rąk spekulanta.

Nie on jeden wszelako bywa tu dotkniętym; sztucznie podniesiona cena lokalu już nie wróci do poprzedniej stopy a właściciel nie ma potrzeby sam jej obniżać, chyba jakieś przesilenie zmusi go do tego, kryterja podobne zdarzają się (widzieliśmy je w Berlinie i w Brukselli), ale tu może nigdy nie nastąpią.

Ogół więc na takiej licytacji sklepów najwięcej traci a właściciele rzadko, i to jedynie dorywczo, zyskują.

Czy niema na to lekarstwa?

Zdaje się, że byłoby w etyce społecznej, tudzież w rozumnem pojmowaniu własnego interesu, który nie polega na chwili bieżącej, ale rozciąga się na stosunek dłuższy, stały...

Właściciele domów powinniby uwzględniać prawa nabyte i nie dawać uszu namowom, przynajmniej spekulantów, lokatorowie sklepów zaś utworzyć rodzaj związku, w którym gwarantowano by, że jeden drugiego podkupywać nie będzie.

W ten sposób zostaliby w szrankach sami spekulanci, których ruchliwość nie miałaby już racji bytu.

Ad. N.

Zjawiska magnetyczne.

Wczoraj byliśmy świadkami nowych doświadczeń p. Donato.

Ofiarowały się na nie dwie najczulsze z osób zbadanych przez magnetyzera, pp. R. Gl. uczeń szkoły handlowej i J. T. oficer pułku litewskiego.

Ten ostatni, który na przedstawieniu publicznem w niedzielę pierwszy raz wystawił się na wpływ p. Donato, okazał się tak wrażliwym, że udają się na nim doświadczenia właściwe tylko wysokiemu stopniowi hipnotyzmu.

P. Donato, wprawiwszy go w stan tak zwanego „oczarowania“ (patrz nr. 150 *Kurjera warsz.*), kazał trzymać jednemu z obecnych.

„Oczarowany“ wyrwał się z wielką siłą i poszedł w kierunku oczu, w które się musiał patrzeć.

Zadziwiającem jest nadzwyczaj szybkie zasypianie tego medjum; dość jest panu Donato spojrzeć mu w oczy, dość rękę położyć na czole a już następuje stan nienormalny.

Imię medjum jest Jan.

— Jak panu na imię?—pyta się kilkakrotnie magnetyzer po uśpieniu.

— *Jean, Jean, Jean*—odpowiada medjum.

Po chwili p. Donato powiada:

— Nie, pan się inaczej nazywa, przypomnij pan sobie!

Uśpiony zaczyna mówić:

— Rudolf, Rudolf, Rudolf.

Byliśmy już świadkiem podobnego doświadczenia dokonanego na p. R. G., który w stanie magnetycznym zamienił swe imię na „August,“ ale wtedy pan Donato wmówił w niego podczas doświadczenia, że mu na imię „August.“

W obecnem zaś, imię Rudolf pojawiło się bez wmawiania; objaśniono nam, że na onegdajszem posiedzeniu publicznem wmówił je p. Donato w pana J. T., więc wczoraj pojawiło się ono tylko wskutek przypomnienia.

Ciekawą była „mowa echowa.“

Pan J. T. powtarzał jak echo wszystkie tony śpiewane przez p. Donato.

---

szkoły i prądów, które koniecznie „*młodemi*“ być się mienią.

Przytoczmy kilka ustępów dosłownie i z małemi komentarzami. Dowiadujemy się tam, jak można np. „nieznane dzieła bez krytyki na cudzą wiarę sądzić, np. Kalderona na wiarę Boileau, a Szekspira podług wyroków Woltera.“ Kubek w kubek jakby się brało Comta na wiarę Littré'go, lub Darwina na wiarę Büchnera. Albo dalej: „Dmochowski pracował nad tłumaczeniem Iljady w epoce, kiedy prolegomena Wolfa o Homeridach zwróciły powszechną filologów uwagę. Nasz tłumacz Iljady tyle tylko o Homerze powiedzieć umie, ile w podróżach Anacharsisa wyczytał. Ze wszystkich uczonych o Homerze piszących od Wolfa do Benjamina Constant, nikt jeszcze nie odwoływał się do powagi Barthelemy“.

Przetłumaczmy ten ustęp z 1828 roku na język 1881 roku: „Dr Chmielowski pracował nad apoteozą teorji tendencyjności w sztuce w epoce, kiedy realizm i naturalizm beletrystyczny dawno przeszedł nad tendencją do porządku dziennego. Tyle zaś o nim powiedzieć umie, ile niedokładnie z Taina wyczytał. Ze wszystkich zaś krytyków od Taina aż do pana Brunetière nikt jeszcze nie apoteozował tendencyjności na podstawie romansów pani Elizy Orzeszkowej.“

Ale wróćmy jeszcze do Mickiewicza. Przy końcu już mówi:

„W takim stanie krytyki godne uwagi i budujące jest dobre porozumienie sąsiedzkie... Zdanie ks. Golańskiego przytacza Franciszek Dmochowski, Franciszka Dmochowskiego przytacza Ludwik Osiński, wszystkich przytacza Stanisław Potocki, wszyscy przytaczają Stanisława Potockiego. Zdania te koncentrują się na chwilę w *Historji literatury* Bentkowskiego, zkąd w różnych przytaczaniach kanałem dzienników, przedmów i mów pochwalnych do swoich źródeł wracają.“

Czy w *Zarysie literatury* nie koncentrują się wszystkie zdania, jakie kiedykolwiek *młodzi postępowcy* nawzajem o sobie samych, lub o innych wypowiadali? Czy nazajutrz nieledwie po ukazaniu się książki nie powiedział o autorze pochwalony przez niego krytyk, krytykując dzieło, że dr Chmielowski jeden tylko błąd popełnił, mianowicie, że mówiąc o wszystkich znakomitościach, siebie samego pominął? Czy inny także pochwalony nie odwzajemnił się natychmiast, nazywając dzieło znakomitem?

Otóż zdania „skoncentrowane wracają kanałami pochwalnemi znowu do źródła.“

Ale następny ustęp Mickiewicza, któremu też słusznie z pewnym rodzajem przekąsu zarzuca autor, choć niewyraźnie, że się „wieszczem“ być mienił, jest prawie niepodobnym do opuszczenia. Brzmi on:

„Tym sposobem utrzymuje się w Warszawie w ciągłym obiegu pewna liczba zdań, nie mających gdzieindziej żadnej wartości, jak na Żmudzi, krążą ciągle stare talary holenderskie i orty.“

Możnaż jeszcze przeczyć „wieszczemu“ duchowi Mickiewicza? Czy nie przeczuł przed laty 40-ma, że w roku 1870 opowiadać sobie będą ludzie poczciwi, że Bain, Spencer i Mill, niemniej Comte, Moleschott, Vogt, albo choćby i Renan, będą ogłoszeni i *uznani* jako moneta filozoficzna i naukowa ostatniego bicia? Czy zdania te nie krążyły i nie krążą, jak na Żmudzi talary holenderskie przed rokiem 1830?

Dobrze, że ta słynna Mickiewicza rozprawa nie była zapewne znana wszelkim prozelitom pseudopozytywizmu, bo gdyby byli przeczytali tak dobitne i widocznie przeciw nim wymierzone słowa, nie byliby odkryli, że w *Panu Tadeuszu* znajduje się *pierwiastek realny*, co było jedyną rzeczą, która go od zupełnej zguby wybawiła.

I znowu można z Mickiewiczem zakończyć jednem krótkiem a treściwem słowem:

„szczęśliwi!“

Ale idźmy do końca programowej części dzieła. Widzimy tam wstąpienie walki na nowe tory i w nowe fazy, których wcale nie widać ze samego przebiegu rzeczy, tylko wierzyć nam wypada na słowo autora: „że w drugiej połowie 1874 roku następuje u nas silniejszy nacisk reakcji idealizmu i klerykalizmu (?), przeciwko postępowym, realistycznym, wolnomyślnym (!?) dążnościom“.

Gdzie tak być miało—niewiadomo. W Warszawie nie widział nikt czegoś podobnego.

Dowiadujemy się także, iż *Przegląd tygodniowy* w tej epoce upadał powoli i że *Niwa* straciła wiele z dawnej świetności. Natomiast wytycznym punktem nowego kierunku zostało *Ateneum*. Przypadkiem—czystym przypadkiem, daty upadku *Przeglądu* i *Niwy* zgadzają się co do joty z chwilą, kiedy autor i jemu sympatyczni wystąpili z tych pism, a—on przedewszystkiem, przeszedł do *Ateneum*.

Tymczasem *Przegląd*, jakiekolwiek są jego poglądy i tendencje, pod względem redakcyjnym stanowczo wyżej dzisiaj stoi, niż około r. 1870, w którym to pamiętnym roku odkrył Baina, Spencera, Mil-

Najbardziej zaś uderzającem było wmówienie w p. T., że jest... panną „Leontyną."

Występującemu w tym charakterze spodobał się bardzo kapelusz p. Lucylli, włożył go sobie na głowę, przeglądał się w lustrze i t. d.

Niemniej interesujące były eksperymenta z p. R. Gl.

Magnetyzer dał mu szklankę wody i nie pozwolił pić...

P. Gl. czynił wielkie usiłowania, aby ją zbliżyć do ust, ale nie mógł tego dokonać!

Wreszcie magnetyzer pozwala—pan Gl. pije.

Magnetyzer każe mu wypluć — wypluwa, a gdy wody w ustach zabrakło, powstaje ślinotok.

Stał się on automatem, kompletnie imitującym ruchy p. Donato: śmiał się lub wykrzywiał zupełnie, według przedstawionego mu wzoru.

Najbardziej jednak uderzającem jest doświadczenie uczucia zimna i gorąca.

P. Gl. trząsł się jak w febrze i opowiadał po przyjściu do siebie, że czuł także zimno jakby go lodem obłożono.

Po krótkiej przerwie p. Donato zaczął udawać znużenie z powodu upału, obcierał pot, zdejmował ubranie itd.

Toż samo czynił p. Gl., a w zachowaniu się jego były objawy wielkiej nieprzyjemności i niecierpliwości z powodu żaru: rozpina surdut, zrzuca go, krzywi się, chłodzi się chustką...

Nagle p. Donato zaczyna się trząść jakby od zimna: i panu Gl. robi się zimno, drży jakby na wielkim mrozie, chwyta za surdut leżący na łóżku, otula się nim i po przyjściu do zupełnej przytomności opowiada, że wrażenia strasznego upału i zimna odczuwał w najbardziej typowy sposób.

Pod koniec czasu poświęconego na te próby współpracownik jednej z tutejszych gazet p. B. prosił magnetyzera, aby ocenił stopień jego czułości.

P. Donato, jak zwykle, kazał mu ręce opiżeć na swoich i obracał wokoło; mniejsza o samo doświadczenie, ale wspominamy o niem, aby powiedzieć, że B. „dlatego się musiał obracać, iż czuł nacisk z boku na szyję, jakby powiew silnego wiatru, a nawet doznawał bó u pewnego rodzaju".

Wczorajsze przedstawienie publiczne nie było tak ciekawem jak być mogło, gdyż stawiło się bardzo mało *mediów*.

Nie było ani p. J. T. ani Gl. ani H.

Z tego powodu widzieliśmy tylko rzeczy znane już z poprzednich przedstawień.

Nowością było stetanizowanie całego ciała ucznia p. K., którego dotychczas p. Donato jeszcze do tego stanu nie doprowadzał; po obudzeniu się p. K. nie wiedział co z nim przedtem robiono.

Bronisław Rejchman.

— P. Preobrażeński, młodszy inspektor drukarń w Warszawie, mianowany został starszym inspektorem tychże drukarń. *Warsz. Dn.*

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= JW. jenerał - gubernator warszawski raczył rozdać w tych dniach przywiezione z Petersburga mundury po w Bogu spoczywającym Cesarzu cztetem gwardyjskim pułkom, a mianowicie: litewskiemu, ułańskiemu, wołyńskiemu i grodzińskiemu, których zmarły Monarcha raczył być szefem.

= Według wiadomości dzienników rosyjskich w projektowanym nowym kodeksie karnym mają być między innemi następujące zmiany: 1) pogróżki będą przyłączone do obrazy słownej; 2) pobicie zaliczone zostanie do gwałtu; 3) zniewaga podzielona będzie na trzy rodzaje: *a*) na obrazę osobistą, *b*) na potwarz, i *c*) na rozpowiadanie ubliżających wieści; 4) obraza osobista karaną ma być karą pieniężną do rs. 300 lub aresztem do trzech miesięcy albo więzieniem do czterech miesięcy; 5) potwarz karana będzie karą pieniężną do rs. 500 łącznie z aresztem do miesięcy trzech lub więzieniem do ośmiu miesięcy; 6) umyślne rozpowiadanie wieści ubliżających podlegnie karze pieniężnej do rs. 300 i trzymiesięcznemu aresztowi; 7) prawo dochodzenia obrazy osobistej (ale nie potwarzy) ograniczone zostanie terminem miesięcznym; 8) rozdział dotychczasowego kodeksu o samobójstwie i pomaganie do niego zostanie zupełnie usunięty; 9) namawianie i pomaganie do samobójstwa osobom działającym bez pojmowania (małoletnim i umysłowo chorym) zaliczone będzie do zabójstwa; 10) zabójstwo zamierzone zostanie podzielone na dwa rodzaje: *a*) na zabójstwo zupełnie rozmyślne i *b*) na zabójstwo, popełnione w uniesieniu i rozdrażnieniu; 11) kara za rozmyślne zabójstwo ma być złagodzona w takich razach, kiedy powodem do targnięcia się na cudze życie były obrazy albo gwałt ze strony zabitego.

= *Nowosti* donoszą, iż władza wyższa uznała za możebne używanie aresztantów do robót w fabrykach i zakładach osób prywatnych poza obrębem więzień, z tym tylko warunkiem, ażeby odległość więzienia od miejsca, gdzie są prowadzone roboty, nie przenosiła dziesięciu wiorst i ażeby zachowane zostały odpowiednie środki ostrożności.

= Gazety petersburskie donoszą, iż przedstawiony przez jeden z uniwersytetów projekt podziału kursu akademickiego na semestry, na wzór zagranicznych uniwersytetów, znalazł podobno uznanie i sympatyczne przyjęcie w ministerjum oświecenia.

= Na kolei warszawsko-petersburskiej wprowadzone zostały nowe wagony sypialne, zaopatrzone w bieliznę i wszelkie dogodności, przy których znajdować się ma specjalna służba; cena za miejsce przewyższa na całej linji cenę biletu klasy pierwszej o pięć rs.

= Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej uwiadamia, iż opłata za przewóz kukurydzy ze stacyj dróg południowo-zachodnich: Kuczurgan, Tyraspol, Bendery, Bulboka, Irany, Kiszyniew, Hraszeny, Kałarasz, Korneszty i Pyrlica do Aleksandrowa i Warszawy warszawsko-wiedeńskiej *transito* została obniżona.

= Zmarły niedawno w Wilnie dr Ludwik Lachowicz zapisał testamentem dom swój w Wilnie, wartujący 60,000 rubli, wileńskiemu Towarzystwu dobroczynności; część dochodu, a mianowicie 1,000 rubli co rok przeznaczoną zostaje na stypendja dla studentów medycyny, któregokolwiek uniwersytetu, byle pochodzących z t. z. gub. północno-zachodnich.

= W dniu 3 b. m. Jks. biskup Kuliński w Kielcach udzielił święceń następującym alumnom miejscowego seminarjum: na subdjakona: Sikorskiemu Józefowi; na kapłanów: Waśkiewiczowi Piotrowi, Długoszczuskiemu Julianowi, Toczyłowskiemu Antoniemu, Rogalskiemu Karolowi, Chwistkowi Janowi, Zamarzlikowi Janowi, Garczarczykowi Antoniemu, Twardokensowi Ludwikowi, Zamojskiemu Stanisławowi i Nowickiemu Lucjanowi.

= W dniu 24 czerwca r. b. odbył się w Radomiu akt uroczysty zakończenia roku szkolnego, na którym otrzymali patenta dojrzałości następujący uczniowie: Daniewski Włodzimierz (*z medalem złotym*), Florkowski Stefan, Geede Emil, Górnicki Marjan, Janeczek Antoni, Jasiński Tadeusz, Kobyliński Józef, Kozłowski Stanisław, Konczykowski Ludwik, Kruszyński Marjan, Morzycki Feliks, Nawojewski Edward, Piasecki Bogdan, Skwara Piotr, Suffczyński Romuald, Suligowski Paweł, Swieżyński Franciszek (*z medalem złotym*), Swieżyński Władysław, Witkowski Antoni, Załęski Edmund.

= Bank polski rozpoczął wydawanie kuponów do biletów wewnętrznej pięcioprocentowj premjowej rosyjskiej pożyczki.

= Warszawska komora składowa zawiadomiła władzę policyjną, iż sprawy wynikłe wskutek wykrycia niebanderolowanego tytuniu winny, stosownie do decyzji departamentu dochodów niestałych ministerjum finansów, podlegać sądom według ustawy celnej.

= P. oberpolicmajster m. Warszawy, jenerał major O. J. C. M., wyjechał w dniu dzisiejszym na piętnastodniowy urlop; zastępować go będzie pierwszy pomocnik, pułkownik Polenow.

= Izba sędziego pokoju X oddziału m. Warszawy z dniem 8 lipca r. b. przeniesioną została z Podwala na ulicę Dobrą pod nr 25.

= Jutro, o godzinie wpół do ósmej wieczorem, w sali magistratu odbędzie się pierwsze posiedzenie komitetu kanalizacyjnego.

= Sekcja kas pożyczkowych cyrkułowych dla rzemieślników i robotników, przy warszawskiem Towarzystwie dobroczynności, uprasza redakcje pism warszawskich, posiadające jakiebądź fundusze na ten cel przeznaczone, o jaknajśpiesznieisze złożenie tych funduszów w redakcji *Kurjera Warszawskiego*, a to celem przelania ich do ogólnej sumy. Również osoby, które deklarowały pewien procent na kasę od sprzedaży, zechcą uczynić toż samo. Ogłoszenie w pismach ich oferty nie czynione było przecież dla czczej reklamy...

= Otrzymujemy właśnie list od p. Donato, zawiadamiający nas, że w piątek da przedstawienie z którego dochód przeznacza w części na kasę pożyczkową dla rzemieślników a w części dla pogorzelców Mińska; list ten pomieścimy jutro.

= Z literatury.

* Niedawno wyszło z druku dzieło prof. A. Pawińskiego, p. t. „Portugalja (listy z podróży)" tłumaczone jest obecnie na język portugalski.

Według wiadomości podanych przez dziennik lizboński *Diario de Noticias*, przekładu tego dopełniają Consiglieri Pedroso i Goncalves Vianna, dwaj znawcy...

---

la, tudzież kilku innych mędrców, aby ich do nas importować.

Dowiadujemy się w końcu jeszcze o jednej zasadniczej prawdzie, mianowicie „demokratycznej", stojącej ostrym murem przeciwko uroszczeniom arystokracji, będącej widocznym znakiem zacofania i zgnilizny, a przeszkadzającej demokracji w pracy około wykształcenia ludu".

Już z pierwszej części wyciągnąć można wniosek, a w tej stanowczo przejść do przekonania, że autor chce być demokratą. Co do nas, znamy pojedyńcze okazy demokratów i arystokratów do dziś dnia chodzących po świecie, ale demokracji i arystokracji, jako idei społecznej, jako dwóch obozów przeciwnych, a walczących w armji cywilizacyjnego postępu, już dzisiaj niema.

Spóźnił się autor o jakie lat dwadzieścia, co zresztą zupełnie jest w duchu stronnictwa, do którego się jawnie przyznaje.

Demokracja! Piękne, choć stare już hasło. Najszlachetniejsza ta idea XIX wieku ustąpiła już z horyzontu walki społecznej, nie wypowiedziawszy ostatniego słowa swego programu. Co po niej nastąpiło i co dziś we wszechświecie króluje, zostawiamy domyślności autora.

Historji jej rozwoju i upadku nie będziem tutaj opowiadali. Powiedzieć tylko należy, że w Niemczech grobem demokracji była reakcja biurokratyczna z Manteufflem na czele po roku 1848, która ją zdusiła, a we Francji *coup d'état* Napoleona III (1852), który ją zdradził.

Jakie fazy ona u nas przeszła i gdzie jej koniec naznaczyć należy — także wyłuszczać nie będę, a to mianowicie, odwołując się do słów samego autora, który twierdzi bardzo słusznie, że: „jeśli nie można prowadzić dyskusji w pewnym przedmiocie z zupełną swobodą, to lepiej się wstrzymać od zabierania głosu".

Mniemam także, że autor jeśli jest rzeczywistym, choć spóźnionym demokratą, nie zechce przeczyć dzisiejszych rządów rzeczypospolitej francuskiej lub żydowskiego liberalizmu w Niemczech, brać za dalszy ciąg, lub odrodzenie idei, którą bardzo ceni, co robi słusznie, ale której nie rozumie, co jest niesłuszne.

I oto stało się z demokracją tak samo jak z Comtem i Darwinem, których nadzwyczaj kochali czule nasi pozytywiści, ale których nigdy nie czytali, więc i rozumieć nie mogli, — co również jest niesłuszne.

Ale i tego błędu i spóźnienia przyczyny szukać należy częściowo w tem, że wiele pożytecznych jest dzieł, nieznanych jeszcze autorowi, w znaczniejszej jednak części znowu w tem, że nie naśladuje Heinego i nie wyszedłszy poza obręb ciasnych i cuchnących ulic, nie obserwuje sam tego „chłopa", o którym mówi tak czule, do którego wykształcenia wziąłby się niebawem (gdyby mu arystokraci nie przeszkadzali), ale z którym najwidoczniej nie raczył się poznać dotychczas.

Jeśli zwalczywszy już zapory arystokracji, zbliży się autor do tego ludu dowie się wielu nowych dla siebie rzeczy.

Więc najpierw, że źródeł tradycji tudzież źródeł przesądów i zabobonów nie koniecznie szukać należy tam, gdzie się przesąd autorowi przedstawia, jaką człowiek jadący w herbownej karecie, i roszczący ztąd pretensję, że ulepiony jest całkiem z innej gliny, jak reszta ludzi, ale że najsilniej trzyma się tej części społeczeństwa, które autor za przyszły materjał postępu uważa.

Jak poszanowanie tradycji nic nie szkodzi cywilizacji, nawet pozytywnej, tak przesądy nie są złem wynalezionem dopiero przez *Przegląd tygodniowy*, ale złem, z którym cywilizacja nieco dawniej już walczyć się ośmieliła niż od r. 1866, który jest pamiętną datą założenia tegoż pisma.

Siła tradycji bez przymieszki zacofania i przesądu, jest twórczą, siła zaś przesądów jest pokrewną w skutkach do internacjonału, bo jest destruktywną.

Walka zaś z tym ciemnym ludem i czarnym przesądem o wiele jest trudniejsza, jak ze „Starą prasą", bo tam nikt *Przeglądu tygodniowego* nie czytuje.

Nie szukajmy daleko. Oto siła twórcza tradycji wydała ze siebie Mickiewicza i z nim rzeczywiste odrodzenie literatury; zacofana siła przesądu zrodziła rok 1846 w Galicji. A jak nazwać siłę, czyli *wysiłek* raczej, który nic nowego nie tworząc ani dając, pragnie obalić to co zastał, czego sam stworzyć nie umie i czego nie pojmuje?

Zostawmy nazwę do wyboru tak autorowi, jak czytelnikom.

(*D. c. n.*) *Adam Goraj.*

ni autorowie portugalscy, którzy się sami po polsku nauczyli...

P. Pedroso pisał niedawno do Oskara Kolberga list powtórzony w *Tygodniku Illustrowanym*, w którym oddaje hołd nauce polskiego etnologa...

Dobry to początek, byleby tak poszło dalej!

Portugalja słynna jest z odkryć — może więc odkryje dla swoich bliższych i dalszych sąsiadów język polski...

* Ukazała się w druku rzecz Józefa Kirszrota p. t. „Myśl banku hypotecznego", w której wykazano pożytek z uruchomienia wartości, złożonej w domach na prowincji, nadto z utworzenia instytucji udzielającej kredytu fabrykom.

Autor, rzuciwszy okiem na rozmaite w tym przedmiocie powstałe projekty, rozbiera ustawę „warszawskiego banku hypotecznego" w zestawieniu z tego rodzaju instytucjami za granicą i wykazuje szansę istnienia podobnego banku za granicą.

* W Wiedniu u Hoelzla wyszła w polskim języku obszerna „Mapa Palestyny czyli Ziemi Świętej" którą według B. Kozenna opracował p. Bronisław Gustawicz, profesor gimnazjum św. Anny w Krakowie, znany z gorliwego a umiejętnego współpracownictwa w „Słowniku geograficznym".

* *Tygodnik romansów i powieści* w ostatnim numerze rozpoczął powieść p. t. „Która z nich jest jego żoną", oryginalnie napisaną przez Janinę.

* Czasopismo *La Semaine* podaje przekład utworu Asnyka „Le roi Juba".

═ Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze letnim „Mignon" z p. Machwicówną w tytułowej roli.

* „Izrael na puszczy", dramat biblijny p. Juljusza Łętowskiego, wystawiony będzie w dniu jutrzejszym po raz pierwszy.

* Pogłoski o bliskim przyjeździe pani Modrzejewskiej są, o ile nam wiadomo, nieuzasadnione.

Znakomita artystka zamierza przybyć do Warszawy na występy gościnne dopiero w styczniu roku przyszłego.

* Józef Rychter przybył w tych dniach do Warszawy.

* „Donna Juanitta".

Pod tym tytułem przedstawianą jest od kilku dni w Bellevue, najnowsza operetka Souppé'go.

Rzecz ta popularnego *maestra* cieszyła się wielkiem powodzeniem w Niemczech całych, a obecnie przejdzie na deski paryskie, gdzie też niezawodnie doczeka się sukcesu.

W „Donnie Juanicie" występują wszystkie zalety Souppé'go: muzyka jest żywą, melodyjną, często pełną humoru a nieraz i do podnioślejszego dostrojoną tonu, jak przystało na kompozytora: „*Dichter und Bauer*".

Zespolona ściśle z tekstem iście krotofilnym i satyrycznym w miarę, tworzy ona całość wdzięczną, sympatyczną.

Rzecz przystojnie wystawiona idzie z niekłamaną werwą, chóry spełniają swoją powinność zgodnie z taktem—soliści walczą o lepsze.

W ich gronie wyróżnia się przed innemi pani Szirerowa grą sprytną i czystym śpiewem.

Szarżowaną scenę aktu ostatniego podnosi pani S. dowcipnemi szczegółami.

Pożytecznie pracują: pani Macharzyńska, pp. Rzecznik, Jejde i Feliński.

I wszystko byłoby dobrze — gdyby nie rozwałkowanie trzyaktowej partyjci na cztery akty!

Jak nas objaśniono, dzieje się to gwoli silniejszej konsumcji piwa w międzyaktach.

Tak względy artystyczne tłumi... „bez uszanowania" gastronomja!

A zdawałoby się, iż powinno być przeciwnie?!

* Dziś w Alhambrze po raz pierwszy „Król reporterów", krotochwila Izydora Oracza z muzyką p. Sonenfelda.

═ *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Z powodu artykułu p. t. „Język polski w kościele ewangelickim", zamieszczonego w nr 150 twego pisma, jako zbliżka świadomy rzeczy, mam sobie za obowiązek przesłać ci następujące objaśnienie, z uprzejmą prośbą, abyś łaskawie wydrukować je raczył.

P. Grünberg, inicjator jednego z wniosków postawionych na ostatniem ogólnem zgromadzeniu tutejszego zboru ewangelicko-augsburskiego, nie jest członkiem kolegjum, lecz tylko członkiem tegoż zboru.

Powtóre: równouprawnienie w zborze naszym języka polskiego z niemieckim jest rzeczą *w zasadzie* oddawna przyjętą i uznaną; szczegółowe jednak przeprowadzenie tej zasady *w praktyce* następować musiało stopniowo, w miarę rzeczywistej potrzeby i sprzyjających okoliczności.

To więc, co dziś jest faktem dokonanym: zupełne, w najdrobniejszych szczegółach, zrównanie obu języków, stało się w samą porę i było skutkiem nie „monit prasy", jak się autor powołanego na wstępie artykułu wyraził, ale istotnej potrzeby duchowej zboru i zacnej gorliwości obywatelskiej jego członków.

Racz przyjąć..... itd.

R., członek kolegium.*

═ Kasa pożyczkowa.

Wczoraj w Towarzystwie dobroczynności odbyło się posiedzenie nowo-zorganizowanej sekcji kas pożyczkowych dla rzemieślników.

Zebrani przeprowadzili dyskusję nad instrukcją opracowaną przez pp. Aleksandra Makowieckiego i Jana Jeleńskiego.

Instrukcja ma służyć tymczasowo jako regulamin dla kas, stąd rozprawa nad nią miała doniosłe praktyczne znaczenie.

Na wniosek p. Szymanowskiego postanowiono zebrany za pośrednictwem redakcji *Kurjera Warszawskiego* fundusz na założenie kasy, ulokowany na teraz w kasie pożyczkowej przemysłowców warszawskich, przepisać na imię sekcji kas pożyczkowych.

Dalej na wczorajszem posiedzeniu zadecydowano z posiadanego dotąd kapitału użyć sumy 10,000 rs. na utworzenie natychmiast dwóch kas w dzielnicach miasta, które ze względu na swe zaludnienie najpilniej potrzebować mogą.

Pierwsza z tych kas powstanie zatem w cyrkule I/XI a druga w IX ym.

Skoro pozostały fundusz 3,000 wzrośnie do wysokości pięciu tysięcy rubli, otwartą zostanie trzecia kasa w cyrkule V/VI.

Na zarządzającego pierwszą z tych kas uproszono ks. Antoniego Gniazdowskiego, wikarjusza metropolitalnego, zaś na jego pomocnika p. Leopolda Babczyńskiego.

Dalsza rozprawa nad instrukcją odłożoną została do następnego zebrania, które odbędzie się w piątek.

═ Cała Warszawa „magnetyzuje się"!

Aktorzy, urzędnicy, kupcy, nawet uczniowie gimnazjalni magnetyzują swych kolegów, braci lub siostry...

W jakim celu? czy dla nauki?

Ależ rezultat naukowy mogą osiągnąć tylko ci, co są dobrze obeznani z kwestją i z ścisłą metodą badania...

A więc—chyba dla zabawy?

Lecz w takim razie należy przypomnieć wszystkim (oprócz tych, w których zakres badania i zajęcia rzecz wchodzą): „dzieci przestańcie, bo się źle bawicie"!

Hipnotyzacja to nie zabawa „w podróż po Europie", przy której co najwyżej nos sobie zbić można...

Nie u każdego przebieg jej jest jednakowy, nie zawsze objawy jej bywają łagodne i znikają bez śladów—zresztą, jest to nauka w kolebce i niewiadomo co potem się okaże.

Kto więc nie ma odpowiedniego przygotowania naukowego, kto nie wie jakie wypadki zdarzyć się mogą i jak w razie ich pojawienia się postąpić należy, niech lepiej nie szafuje zdrowiem bliźnich a swoim spokojem.

Opowiadano nam, że w pewnem towarzystwie jakiś niepowołany magnetyzer zahipnotyzował młodą pannę i wprawił ją w tak silny i trwały tężec, że pomimo wszelkich starań przebyła w nim kilka godzin...

Wszyscy byli w ogromnym strachu—obawiano się aby nie umarła...

Więc—niepowołani eksperymentatorzy, zostawcie to zajęcie właściwym specjalistom.

Więc—panowie, panie i panny „media", pozostańcie lepiej przy dawnych a wypróbowanych sposobach towarzyskiego magnetyzowania się, a nowatorów odeszlijcie do książki, za kulisy, do lokcia!

═ Balon.

Aeronauta p. Kołybin spadł z balonem w lesie pod wsią Wolą-Sufczyńską, w gminie Kołbiel, pow. nowo-mińskim.

Nie mając pomocy, przebył on w lesie całą noc, nazajutrz dopiero, złożywszy balon, zdążył koleją do Warszawy.

═ Znowu dziecię zginęło!

Zawiadomiono policję, że z domu pod nr 6 przy ulicy Gęstej wyszła wczoraj dziewczynka 10-letnia, Apolonja J., i dotąd nie wróciła.

Zarządzono poszukiwania.

═ Pożary.

W gubernji lubelskiej, w mieście powiatowem *Tomaszowie*, dwa razy wybuchał pożar, który jednak, dzięki dobremu ratunkowi, nie zrządził nader znacznych strat.

Razem w ogóle spaliło się 7 domów z zabudowaniami gospodarskiemi.

W tejże gubernji, w powiecie janowskim, we wsi *Polichnie Górnej*, zgorzały stodoły i stajnie, a w nich 4 konie, należące do włościanina S. K.

W kaliskiem, we wsi *Mycielinie* wybuchnął pożar w lesie.

Ogień szerzył się gwałtownie.

Pięć włók młodego lasu padło pastwą płomieni.

W *Dąbrowie* spaliła się stodoła, zapełniona sianem i narzędziami gospodarskiemi.

Energiczny ratunek zapobiegł rozszerzeniu się ognia, który zniszczył tylko stodołę.

Wreszcie w *Piotrkowie* w ciągu ostatnich kilku dni zdarzyło się aż sześć pożarów.

Wszystkie, dzięki dobremu ratunkowi miejscowej straży ochotniczej, nie zrządziły znacznych strat.

═ Wypadek.

Kontrabandzista ze wsi Gorzkowa, w kieleckiem, włościanin Głuszka, postanowił się przeprawić do Galicji po wódkę.

Jako dobry pływak, rzucił się do Wisły i popłynął wpław.

W drodze jednak siły go zawiodły i nieszczęśliwy utonął...

Jeszcze to jedna ofiara przemytnictwa!

═ Wypadki.

* Wczoraj wydarzyły się dwa wypadki wpadnięcia w rzekę osób pływać nie umiejących.

W obu tych wypadkach dzięki szybkiemu ratunkowi w bliskości znajdujących się osób skończyło się wszystko na strachu i mimowolnej kąpieli.

Michał C., 12-letni chłopiec, bawiąc się nad Wisłą, z figlów wskoczył na łódkę przewoźniczą, która przechyliła się tak, że chłopiec wypadł do wody i począł tonąć.

Tu ratunek podała kobieta, Zofja Z., wieśniaczka ze wsi Czerwińsk, powiatu płońskiego.

Znajdowała się ona na stojącym w pobliżu statku, a widząc chłopca już tonącego i wołającego o ratunek odważnie rzuciła się do wody i wyciągnęła go żywym i zdrowym.

Na jednej ze stojących na Wiśle około Rybaków berlinek, przechodzący po pokładzie chłopiec 11-letni Francis: e W. pośliznął się i wpadł do rzeki.

Wyratować go zdołał rybak Aleksander L.

* Rzeźnik Apolinary J., będąc nietrzeźwym, począł nocy minionej pukać gwałtownie w okiennicę domu nr 22 przy ulicy Żelaznej.

Ostrzegany przez stróża pobił go, pobił także policjanta przybiegłego na pomoc i uległ dopiero większej sile policyjnej zawołanej przez poszkodowanego.

* Kradzieże.

Na Nalewkach w domu nr 15 p. Bronisławowi C. skradziono 480 rs. gytówką w papierach bankowych.

Kazimierzowi W. skradziono z mieszkania 109 rs. gotówką, a także zegarek złoty, i rozmaite naczynia kuchenne.

Na Pradze pod nr 481 Janowi S. skradziono 100 rs. papierami i 22 rs. srebrną monetą.

Jednocześnie znikła służąca.

Z hotelu augustowskiego na Nalewkach uciekła numerowa, a z nią zniknęły rozmaite przedmioty pieczy jej powierzone.

═ Pojedynek nosorożców.

Dzienniki berlińskie opowiadają:

W tutejszym ogrodzie zoologicznym w zeszły czwartek byliśmy świadkami strasznego pojedynku z krwawym rezultatem...

Na łączce przed stajnią słoniów igrały z sobą jak zwykle dwa nosorożce.

Jeden z tych gruboskórych po chwili wpędził drugiego do sadzawki i teraz dopiero z igraszki zaczęły się między niemi zapasy naprawdę.

W wielkiem rozjuszeniu olbrzymie zwierzęta rzucały się na siebie, godząc w przeciwnika rogiem, jakoż wkrótce jeden z nich, słabsze cokolwiek, otrzymało dużą ranę, z której krew trysnęła obficie.

Dozorcy rzucili się teraz z drągami i kańczugami w ręku pomiędzy zapaśników, ażeby ich rozłączyć, lecz wszelkie usiłowania w tym względzie były daremne.

Jeszcze jedno straszliwe starcie pomiędzy zwierzętami powaliło słabsze z nich na ziemię, tak, iż zdawało się, że już się nie podźwignie więcej, gdyż padło na wznak i wyciągnęło łapy jakby nieżywe...

Zwycięzca wtedy pędem rzucił się ku drzwiom stajni, które zahamał prawie zupełnie.

Po dłuższym dopiero czasie uspokoił się, a dozorcy tymczasem podźwignęli i postawili na nogi pokonanego nosorożca, który ledwie się mógł ruszać jeszcze, lubo, jak się zdaje, oprócz wspomnionej rany nie doznał innego znaczniejszego uszkodzenia.

Walka olbrzymich zwierząt przekonała widzów, że pomimo swej ociężałości i niezgrabności, umieją one być zwinnemi i rozwijają w rozjuszeniu krewkość, jakiejby nikt nie spodziewał się po nich.

= Gdzie winowajca?

Paryski *Figaro* opowiada: Jeden z właścicieli pierwszorzędnych fabryk w Lugdunie powziął był podejrzenie przeciw jednemu z pierwszorzędniejszych swych oficjalistów, posądzając go o nierzetelność.

Chcąc roztrząsnąć mu sumienie napisał do niego krótki list z wezwaniem, ażeby następnego dnia rano stawił się w jego gabinecie.

W roztargnieniu jednak zaadresował list do kasjera swojego, zamiast do owego oficjalisty...

Na drugi dzień otrzymał od kasjera duży list z sumą 60,000 franków następującej treści:

„Czcigodny panie! zdefraudowałem ogółem nie więcej, jak 72,000 franków, brakujące więc jeszcze 12,000 oddam później także, a tylko proszę, nie wtrącaj pan w przepaść ojca rodziny!“

= Myśl.

... Poezja podobną jest do masła: z chlebem—doskonała, sama—niemożebna.

= Logika.

— Jestem zdania pana Telesfora.

— A jakiego jest zdania pan Telesfor?

— Nie wiem... ale go się zapytam.

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników.

Stanisław Lowenberg rs. 3, Z. S. rs. 11, M. Tarasiewicz z Suwałk k. 75, rs. 3 przegrane w zakład między Szymonem G. a Józefem L., Zygmunt R. wygrany zakład od p. H. H. z Furth (w Bawarji) rs. 10, Filip Tomaszewski k. 50, Bothe k. 30, Mateusz Szymański rs. 2 k. 50, Leon Foleczyński rs. 2, Daniel Zawistowski rs. 2, Tomasz Czyżewski rs. 2, Ludwik Tuchoski rs. 2, Franciszek Fokczyński rs. 1, Wincenty Żokoski rs. 1, Rafał May rs. 1, Jan Szwarc rs. 1, Dominik Krzoss rs. 1, Józef Kozłoski rs. 1, Leopold Lehr rs. 1, Józef Brogowski rs. 1, Juljan Leszczyński rs. 1, Kazimierz Niemiński rs. 1, Michał Kwiatkoski rs. 1, J. Piasecki k. 20, J. Florecki k. 30, A. Szczeciński k. 50, J. Fokczyński k. 50, J. Czyżewski k. 50, M. Stankiewicz k. 50, K. Dyr k. 50, J. Żydok k. 50, A. Grott k. 50, M. Tański k. 50, E. Stalski k. 50, G. Beck k. 50, J. Płonkiewicz k. 30, R. Kramer k. 15.

Razem złożono dziś rs. 50, ***— ogółem rs. 12,825 k. 93½, franków 110, marek 150, fenigów 85, pesa chilijska, pieniądz srebrny chiński i pół lira tureckiego.***

Na pomnik Mickiewicza.

Rodzina J. M. rs. 5, praktykant k. 50.

—*A. n.* Szanowny panie redaktorze! Uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie w *Kurjerze Warszawskim* następującej odpowiedzi WP.....skiemu w kwestji konkursu na projekt wzorowego gmachu szkolnego. Serdecznie dziękująca za nadesłane uwagi, tchnące prawdziwą życzliwością dla podjętej przezemnie sprawy, pośpieszam oznajmić, iż komitet konkursowy wyda dopełnienie do pierwotnie ogłoszonego projektu i takowe złoży w redakcji *Kłosów*. Rozszerzenie placu prawdopodobnie nastąpi, gdyż WP. R., od którego to zależy, nader życzliwie propozycję mą przyjął. Co zaś do przyznania prawa budowy otrzymującemu nagrodę konkursową, to takowe miejsca mieć nie może, gdyż i zwyczaj na to nie zezwala i byłoby to poniekąd niebezpiecznem. Mogę jendak upewnić, iż żaden zapasowy nie istnieje. Z szacunkiem *X. X.* Ogłaszający konkurs.

— Zarząd taniej kuchni w pomisjonarskim gmachu przy ulicy Nowy-Świat ma zaszczyt donieść, iż marki metalowe na porcje są do nabycia w księgarni p. Błaszkowskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu pod nr 24, i w sklepie norymberskim p. Ludwiki Szymborskiej, dawniej Radzyńskiej, obok kościoła św. Krzyża.

Nekrologja.

† We środę, dnia 13-go b. m., o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Pelagji z Samborskich **Sochaczewskiej**, żony towarzysza sztuki drukarskiej, na które w smutku pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —17736—

† We środę, dnia 13 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele na Powązkach odbędzie się nabożeństwo żałobne na intencję zmarłego w dniu 10 lutego r. b., ś. p. Aleksandra **Morawieckiego**, starszego referenta dyrekcji drogi żelaznej warszawsko bydgoskiej, poczem nastąpi przeprowadzenie zwłok z katakumb do grobu familijnego, na które pozostała wdowa zaprasza familję, kolegów i znajomych do asystowania podczas tego smutnego obrzędu. 2—17399—

† W dniu 13 b. m. odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Wandy **Radoszewskiej**, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-tej** zrana. —16670—

† W dniu 13 lipca, jako w drugą smutną rocznicę śmierci ś. p. Augustyna **Sabowskiego**, emeryta, odprawioną będzie msza św. w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-tej** zrana, na którą pozostała córka zaprasza krewnych, znajomych i kolegów zmarłego. —17623—

† Dnia 13 lipca, we środę, jako w dziesiątą rocznicę śmierci ś. p. Michała **Jankowskiego**, radcy kolegjalnego b. komisji spraw wewnętrznych, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9 i pół** zrana, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego, na które pozostała żona zaprasza kolegów i znajomych. —17606—

† Ś. p. Zeniuś **Ziemkiewicz**, syn Józefa, towarzysza sztuki drukarskiej i Aleksandry z Wilkoszewskich, w dniu 12 b. m. powiększył grono aniołków. Pogrążeni w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **2-ej** po południu, w dniu 13 b. m., we środę, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Józef **Gosławski**, b. asesor sądu poprawczego w Chęcinach, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności. Pozostała w nieutulonym smutku żona z córką po stracie najukochańszego męża zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-tej** zrana, odbyć się mające jutro, dnia 13 b. m., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —17765—

† Znowu świeża mogiła przybyła! Anioł śmierci zabrał w ciągu jednego roku dwoje dziatek, a za niemi poszła i matka.

Ś. p. Helena z Ostrowskich **Sienicka**, po paroletniem pożyciu z mężem, przeplatanem to chorobą, to śmiercią swych dzieci, dnia 12 czerwca, opatrzona św. Sakramentami, po rozrzewniającem pożegnaniu się z mężem i jego rodzicami, wśród rzewnych łez otaczających ją w mieście Bendzinie zasnęła snem śmierci.

Hołd jej cnotom niewieścim, życiu cichemu w kółku rodziny spędzonemu znalazł odgłos we wszystkich sercach, które patrzały na to poświęcenie się ś. p. Heleny obowiązkom żony i matki.

Pokój ci zgasła niewiasto! szepczą usta strapionego twym zgonem małżonka, niechaj dusza twa bogobojna złączy się z temi aniołkami, z któremi ległaś w jednym grobie. *J. S.* —17663—

Telegramy własne „*Kurjera Warszawskiego*.“

Petersburg 11-go lipca.

Zapewniają, że następcą jenerał-adjutanta Kaufmana jenerał-gubernatorem turkestańskim mianowany zostanie jenerał-major Czerniajew, znany z wojny serbskiej.

Petersburg, 11-go lipca.

Dzienniki rosyjskie zaprzeczają wiadomości podanej przez gazety włoskie, jakoby na odbyć się mającym zjeździe dwu cesarzów w Salzburgu miał być ułożony program działania przeciwko Rosji.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 10-go lipca.—Na dzień 24 b. m. organizują tutejsze stowarzyszenia robotnicze wielkie zgromadzenie, na którem mają być omówione ostatnie zaburzenia marsylskie; socjalistyczne stowarzyszenia niemieckie, angielskie, hiszpańskie, włoskie i belgijskie wyszlą swoich delegatów.

× **Paryż** 10-go lipca. — Do parady, mającej się odbyć w dniu 14 b. m. w Longchamps, odkomenderowano 12,480 piechoty, 1560 ludzi artylerji, 2400 jeźdźców i 102 żołnierzy pociągowych.

× **Douai** 10-go lipca.—Zmarł tu Tissandier, profesor filozofji na wydziale literackim i autor licznych dzieł.

× **Rzym** 10-go lipca. — Sprawozdania o urodzajach we wszystkich częściach kraju brzmią bardzo pomyślnie.

× **Londyn** 10-go lipca.—Do *Standarda* donoszą z Nowego Yorku: Na drodze żelaznej niedaleko Covington (Kentucky) nastąpiło starcie dwóch pociągów. Siedm osób zabitych a dwanaście rannych. Wszyscy uczestnicy pikniku urządzonego w Warrensburg (Missouri) otruli się lemoniadą. Ośm osób już zmarło, a sto innych znajduje się w niebezpieczeństwie. Dostawcę lemoniady aresztowano.

× **Londyn** 10-go lipca.—Poszukiwany przez policję londyńską Lefroy *alias* Mapleton, oskarżony o zamordowanie na drodze żelaznej Brighton w pierwszej klasie handlarza zboża Gould, schwytany już został; za wykrycie jego naznaczoną była nagroda 200 funtów szterlingów.

× **Londyn** 10-go lipca.—Jenerał Grealock został wyznaczony do reprezentowania armji angielskiej na tegorocznych manewrach wojskowych.

× **Bern** 10 lipca.—Wszystkie rządy, które wysłały swych delegatów do Berna w maju i czerwcu roku 1878 na konferencje mające na celu ujednostajnienie opłaty transportowej na kolejach żelaznych, wyraziły życzenie wzięcia udziału w nowej dyskusji nad tym przedmiotem, celem osiągnięcia szybkiego załatwienia; rada związkowa zaproponuje rządom interesowanym konferencję międzynarodową, która odbyłaby się w dniu 21 września r. b. w Bernie.

× **Bern** 10-go lipca.—W dniu 1-ym września r. b. rozpocznie się międzynarodowa inspekcja robót około kolei św. Gotarda.

× **Tybinga** 10-go lipca.—Wielkie zgromadzenie studentów potępiło praskie wybryki.

× **Koblencja** 10-go lipca.—Cesarz Wilhelm przybył dziś na wyspę Mainau, gdzie zabawi dwa dni; w dniu 13 b. m. cesarz uda się do Gastein.

× **Darmstadt** 10-go lipca.— Wielki książę z księżniczkami Wiktorją i Elżbietą uda się z Londynu do Brukseli dla odwiedzenia tamtejszego dworu, a w dniu 14 powróci tutaj.

× **Köslin** 10-go lipca.—Onegdaj, o godzinie siódmej rano, ścięto w podwórzu więziennem robotnika Jana Ludwika Augusta Hasse, skazanego na śmierć za morderstwo właściciela dóbr ziemskich Holza; egzekucji dopełnił kat Krauts z Berlina.

× **Wejmar** 10-go lipca.—Franciszek Liszt, schodząc ze schodów potknął się i spadł z kilku stopni; znakomity mistrz wskutek potłuczenia musiał się położyć do łóżka.

× **Wiedeń** 10-go lipca.—Dziewiąty międzynarodowy targ zbożowy i nasion odbędzie się w r. b. w dniach 29 i 30-ym sierpnia.

× **Poznań** 10-go lipca. — Dobra Chocieszewice, będące własnością księcia Radziwiłła, sprzedane zostały za 3,000,000 marek panu Hansemanowi w Berlinie.

× **Konstantynopol** 10-go lipca. — Trzymasztowiec szwedzki „Andriette“, naładowany winem krajowym, uległ spaleniu.

× **Konstantynopol** 10-go lipca. — Trybunał kasacyjny potwierdził wyrok sądu karnego w sprawie morderstwa sułtana; decyzja ta przedstawioną być ma dzisiaj sułtanowi do sankcji.

Przegląd polityczny.

Wspominaliśmy już, iż śladem Włoch, które świeżo przyjęły system powszechnego głosowania, podążyła obecnie Belgja. Naczelnik frakcji progresistów, t. j. radykalniejszego odcienia partji liberalnej, p. Janson, postawił w belgijskiej izbie deputowanych wniosek, domagający się wprowadzenia zasady powszechnego głosowania przy wyborach do ciał reprezentacyjnych. Wnioskodawca wszakże uznając, że reformy tak doniosłe i szerokie nie dadzą się w jednej chwili zastosować bez wstrząśnień na całym obszarze życia państwowego, domaga się w pierwszej chwili zastosowania żądanego prawa tylko do wyborów gminnych i prowincjonalnych. Prezes gabinetu p. Frére Orban, naczelnik stronnictwa liberalnego w Belgji, w mowie wygłoszonej w Izbie, w zasadzie uznał słuszność wywodów Jansona, popartych zresztą przez dwa meetingi w Brukselli, tudzież „wielką promenadę ludową,“ wszakże wykazał niestosowność wybranego ku podjętej agitacji momentu „coby mogło rozdwoić obóz liberalny“ i doprowadzić gabinet dzisiejszy do ustąpienia z korzyścią partji klerykalnej pana Malou, który umyślnie w tym celu popiera dzisiaj Jansona, aby sprowadzić przesilenie gabinetowe.

W Kopenhadze zaszło również parlamentarne przesilenie. Ponieważ izba reprzezentantów gmin, folkething, w żaden sposób nie dała się nakłonić do uchwalenia prawidłowego budżetu, rząd poparty przez izbę wyższą landsthing, rozwiązał parlament. Wybory do nowych izb odbyć się mają jeszcze w obecnym miesiącu, zapewne d. 26 go b. m.

Francuski minister wojny, jen. Farre, ciężką miał chwilę do przebycia w piątek, w izbie deputowanych. Przy rozprawach nad budżetem wojennym, deputowani Keller i baron de Reille poddali surowej krytyce dzisiejszy przechwalany stan armji francuskiej, a zwłaszcza system mobilizacyjny, jaki wynalazł jen. Farre dla urządzenia wyprawy tuniskiej. Wiadomo, iż chciał on zmobilizować armję bez faktycznego zarządzenia mobilizacji; w tym celu więc powyrywał z wszystkich korpusów armji po parę batalionów i z tej mięszaniny nieskładnej utworzył korpus przeznaczony do Tunisu. System ten w praktyce okazał się ciężkim i zdezorganizował kadry wszystkich korpusów. Keller podniósł również kwestję stanu pokojowego armji, który bez porównania niższym jest niż w Niemczech; zażądał przeto podniesienia tego stanu o 20,000 ludzi. Izba przez wzgląd na budżet nie przyjęła wniosku Kellera, ale w obronie ministra nikt nie stanął; wywody bowiem obu mówców z prawicy przekonały każdego i obudziły poważne troski o przyszłość armji francuskiej, której szumnie głoszona reorganizacja w pierwszym zaraz przypadku okazała się wadliwą, a przynajmniej niedostateczną. Izba uchwaliła nowy kredyt 14½ miljonów na stłumienie powstania w Algierze.

Jen. Saussier d. 8 b. m. odpłynął do Algieru. Podobno postawił on za warunek objęcia władzy, iż niezwłocznie za nim pospieszy 20,000 wojska do zbuntowanej prowincji. Sfax został doszczętnie zbombardowany: ogień dział skierowano głównie przeciw fortyfikacjom i meczetom. Ludność kwartału mahometańskiego broniła się fanatycznie. Zburzenie Sfaxu nie położy jednak tamy rozwojowi powstania. W tej chwili Suza, Monastyr, Kairoan itd. są w temże samem niebezpieczeństwie, gdyż wszystkie już prawie plemiona arabskie wzdłuż południowej granicy Algieru i Tunisu porwały za broń. W komecie, której ogon skierowany na północny zachód, widzą oni wskazówkę Ałłaha, iż tam leży wróg ojczyzny. Jest obawa, aby cała ludność Sahary nie wylała się olbrzymim prądem w terytorja Tunisu i Algieru. Do tego dąży Bu Amema, Si Sliman i wszyscy naczelnicy ruchu mahometańskiego.

Najnowsze wiadomości z Tunisu podają niektóre niedokładne jeszcze szczegóły o zbombardowaniu Sfaxu, które nastąpić miało d. 7 b. m. Dzieła znisz-

czenia miasta dokonał statek awizowy „Szakal“; z brzegu odstrzeliwała mu baterja 11 dział, ustawiona przez powstańców, których ogień wszakże nie zrządził żadnych szkód francuskiemu statkowi. Zajęcie Sfaxu nie nastąpiło wszakże dotąd, gdyż „Szakal“ nia mógłby dać należytego pokrycia żołnierzom, wysadzonym na ląd. Oczekują przeto z wylądowaniem żołnierzy na przybycie kilku jeszcze statków francuzkich, pospieszających do Sfaxu.

W Systowie odbędzie się jutro „wielkie sobranje“ reprezentantów ludu bułgarskiego, celem przyjęcia warunków pod którymi ks. Aleksander oświadcza gotowość zatrzymania nadal władzy. Uzupełniające wybory wydały $^2/_3$ większości dla księcia, która to cyfra głosów potrzebną była do zmiany konstytucji. 5000 wojska stanęło już obozem w Systowie dokąd ciągną również gromadnie chłopi, gorąco oddani księciu, dla energicznego poparcia jego sprawy.

Zajęcie terytorjum tesalskiego przez wojska greckie odbywa się prawidłowo. Arta, zajęta d. 7 b. m. przez jenerała Soutro w 5000 ludzi, przyjęła z entuzjazmem wojsko greckie. Ludność żydowska i mahometańska wysłały deputacje naprzeciw wkraczającego jenerała; wieczór miasto iluminowano.

Patryarchą ormian katolickich wybrany został msgr. Azarian w miejsce monsign. Hassuny.

Sąd kasacyjny w Konstantynopolu zatwierdził wyrok, skazujący na śmierć Midhata baszę i wspólników zamordowania Abdul-Azisa. Wyrok obu trybunałów przedłożono sułtanowi do zatwierdzenia. Nie ulega wątpliwości, iż sułtan skaże „moralnych sprawców“ zbrodni na dożywotnie wygnanie do Taifu w odległej Arabji, a tylko mordercy faktyczni Fakżi bej, Mustapha pehlevan (atleta cyrkowy) i służalcy pałacowi: Mustafa, Dzeżairli i Hadżi Achmet poniosą śmierć.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 11-go.— Stosownie do wiadomości z Trypolis pancernik „La Galissoniére“ przepływał koło Trypolis do Tunisu. Obecność pancernika francuskiego przyczyniła się do powiększenia wzburzenia. Wystrzały salwowe wymienione z okrętami tureckiemi dowodzą dobrych stosunków z Turcją. Telegram komendanta pancernika „Reme Blanche“ z Madkia donosi: Opór Sfaksu trwa ciągle. Rekonesans przekonał, że wylądowanie może nastąpić tylko w Sfaksie. Dziś rano biły kanonierki o 1,000 metrów i zwaliły baterje nadbrzeżne, inne baterje mają być wieczór ostrzeliwane.

Rzym 11-go.— Co do następcy jenerała Cialdiniego na poselstwo paryzkie jeszcze nic nie postanowiono.

Waszyngton 11-go. — Korzystne objawy powrotu do zdrowia prezydenta trwają ciągle. Puls, stopień ciepła ciała i oddech, stają się coraz bardziej normalnemi.

Praga 11-go. — Profesorowie czescy mają zamiar wystąpić sądownie przeciwko swoim niemieckim kolegom Kickowi i Knollowi, którzy odezwę profesorów czeskich do studentów czeskich obelżywie krytykowali.— Uroczystość Husa była pomimo zakazów urzędowych obchodzoną świetnie przez palenie olbrzymich stosów płomiennych, mianowicie też w okolicach usposobionych taborycko.

— Dr med. ***Watraszewski***, ord. szpitala św. Łazarz, specjalista ***w chorobach wenerycznych i skórnych***, przeniósł mieszkanie na 2-ie piętro, w domu, przy ulicy Marszałkowskiej nr 54. —17626—

Adolf Suligowski,
adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę ***Miodową nr 11***, do domu barona Lessera. —17699—

— ***Wystawa dzieł sztuki*** zastosowanej do przemysłu, otwarta codziennie w pałacu Brühlowskim, od godziny 10-tej do 6-tej. Wejście po kop. 30, a w niedziele i święta kop. 15. —16686—

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości, że wystawa obrazów artystów polskich, urządzona w sali resursy obywatelskiej na rzecz Towarzystwa muzycznego, zamkniętą zostaje z dniem 20-tym lipca r. b. —17716—

— ***Walery Słodziński***, nauczyciel muzyki, wyjechał do Ciechocinka. —16964—

Ostrzeżenie.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, iż procura p. Jakóba Blaufelda została cofniętą i że w drodze sądowej dochodzenie przeciwko niemu rozpoczęte.

—17730— ***A. Bobrownicki i Ska.***

— ***R. Bauerertz***, kandydat praw, adwokat, przeniósł kancelarję na ulicę Królewską nr 37, do domu gdzie Nowe-Tivoli. —17392—

— ***Dr J. Diehl przeprowadził się na ulicę Nowozielną nr 42 (róg Królewskiej).*** —17368—

Asekuracje rosyjskiej Pożyczki Premjowej z roku 1864,

której losowanie odbędzie się w Petersburgu w dniu 1 (13) lipca 1881 roku, przyjmuje za opłatą

po kop. 45

od sztuki dla miejscowych i zamiejscowych.

Karol Gębicki,

Krakowskie-Przedmieście nr 39,
obok hotelu Saskiego. —16848—

— Magazyn towarów galanteryjnych ***Włodzimierza Kaniewskiego otrzymał z Paryża Surduciki*** i ***Marynarki*** mezkie, letnie alpakowe z podszewkami i ***sprzedaje takowe po cenach umiarkowanych.***
Senatorska nr **22**, róg placu resursy kupieckiej. —17382—

Teatr Letni.

Dziś: „Mignon“.
Jutro: „Izrael na puszczy“.

Wystawa Obrazów

artystów polskich w sali Resursy Obywatelskiej na Krakowskiem-Przedmieściu, na dochód Towarzystwa Muzycznego. — Codziennie otwarta od godz. 10-tej do 6-tej. K13616

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY
pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. K5216

Dwaj młodzi ludzie

znający języki: polski, niemiecki, ruski i matematykę, znajdą zaraz pomieszczenie w interesie przemysłowo-handlowym. Szczegółowe oferty przyjmuje Agentura Ogłoszeń „Rajchman & Frendler“ pod lit. J. 17700K

W Szkole Prywatnej Mezkiej

VI-cio klassowej Męzkiej z Klassą przygotowawczą i Pensjonatem,

utrzymywanej przezemnie w Warszawie, przy ulicy Długiej, pod Nr 32 (Potkańskie), kurs nauk w roku szkolnym 1881/2 prowadzonym będzie, jak dotąd, według planu gimnazjalnego. Zapis uczniów tudzież egzmina powakacyjne i wstępne rozpoczną się dnia 4 (16) Sierpnia r. b., po ich zaś ukończeniu wykład nauk niezwłocznie nastąpi.

Opłata od pensjonarza, za utrzymanie, pomoc naukową, konwersację w Języku Niemieckim i Francuzkim, tudzież naukę domową tych języków, dozór i opiekę, rocznie rs. 500.

17338K **A. Szmurło,**
b. Inspektor Gimnazjum II-go w Warszawie.

Marcelli Drogomir Dobronoki, Adwokat w Petersburgu,

Bolszaja Koniuszennaja Nr 25 m. 12. przyjmuje wszelkie sprawy sądowe administracyjne włościańskie itp. 12103K



Od **37** lat
egzystująca
PATENTOWANA

FABRYKA Gorsetów

BEZ SZWU

JANA BERNHARD,

przy **ul. Miodowej Nr 2**, w Pałacu Dyzmańskich, **drugie wejście od ul. Podwal** Nr **3**, poleca wielki wybór **GORSETÓW swego wyrobu**, jakoteż zagranicznych w najnowszych fasonach, **po cenach bardzo nizkich.** K17199

Z dniem 8 Lipca r. b. KANTOR

Michała Eisen,

przeniesionym został na ulicę Żabią Nr 1. 17064K

Potrzebne są

PANNY,

podręczne, do magazynu strojów i sukien pani Korneli. Nowy-Świat Nr 8, mieszkania Nr 22. 17114K

Jest do sprzedania

OGIER,

kary, rosły, lat 7 mający, wyjeżdżony pod wierzch dla wojskowego, chodzi również pod damskim siodłem. — Wiadomość w kantorze najmu karet w Hotelu Polskim. 17176K

PLAC,

położony przy warsztatach kolei Warszawsko-Wiedenskiej, obejmujący łokci kw. 5,925, jest do sprzedania zaraz, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 55, w fabryce wyrobów mosięznych. K—16933

WAŻNE

dla Rodziców i Opiekunów, mogących pożyczyć rs. 100 Dający pożyczkę może umieścić w procencie Panienkę na pół pensjonarkę, która otrzyma wykształcenie w naukach klasycznych, w konwersacji języków i muzyce.—Adresa proszę składać pod tytułem pensjonarka Nr 100, w kantorze Kurjera Warszawskiego. — Gwarancja powyższej summy pewna. 17625K

Kantor najmu ekwipaży Dąbrowskiego

od 1-go Lipca 1881 r.
przeniesiony został z dotychczasowego pomieszczenia **na ulicę** 17657K

Chmielną pod Nr 10,

tam gdzie mieści się cały zakład najmu ekwipaży

Uprasza się o zwrócenie uwagi na Nr domu.

LOKAL

złożony z 6 pokojów z wszelkiemi wygodami, jest zaraz do wynajęcia za 750 rs. rocznie. Marszałkowska Nr 37, II-gie piętro, róg Chmielnej.— Wiadomość na miejscu u rządcy lub u Szwajcara w Banku Handlowym. 17597K

Rs. 17,000,

jest do wypożyczenia, bez pośrednictwa; na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie, pierwszeństwo dla domów na pryncypalnych ulicach.—Wiadomość **Wiejska Nr 12**, lokal Nr 18, od godz. 7-mej po południu. 17661K

Jest do sprzedania

DOM

z wolnej ręki, bez pośrednictwa osob trzecich, przy ulicy Nowy-Świat Nr 24, mający rozległości placu pod zabudowaniami, około 6,000 łokci □, a około 7,000 łokci pod ogrodem.—Bliższe warunki powziąć można u Rejenta Kuligowskiego, w Gmachu Sądu Okręgowego. 17673K

Magazyn Jubilerski,

Adolfa Krügera, przeniesiony został na Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego placu pod Nr 38, razem z Zegarmistrzem Puławskim w domu Podgórskiego. 17605K

!!!Zawiadamiam!!!

Łaskawą Publiczność, że **Handel** mój istniejący przy ulicy **Senatorskiej** pod Nr 16, przeniesiony został naprzeciwko, do domu p. Neprosa, dawniej Petyskusa Nr 25, pierwszy sklep przy cukierni Ferrarego. Polecając się i nadal Łaskawym względom.

Z uszanowaniem
17674K **W. Dzisiewski.**

Od św. Jana

różne Lokale

do wynajęcia.—Nowogrodzka Nr 5. K12329

Zofia Winkler,

przeniosła pracownią sukien na ul. Chmielna Nr 20, między Marszałkowską i Szpitalna ulicą 17634K

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 11 lipca 1881 r.

Pszenica	wyborowa	165	171
	średnia	145	160
	ordynaryjna	140	—
Żyto	wyborowe	144	145
	średnie	134	142
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień	wyborowy	104	113
	średni	—	—
	ordynaryjny	—	—
Owies	wyborowy	112	116
	średni	98	106
	ordynaryjny	—	—
Groch		—	—
Gryka		106	122
Kasza jaglana	wyborowa	175	206
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 12 lipca 1881 r.

Weksle.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	47.55	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.70	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38.65	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83.50	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	100.—	—.—
„ „ „ „ m.	99.80	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	94.30	—.—
„ „ „ „ II	93.40	—.—
„ „ „ „ III	92.85	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	87.10	—.—
„ „ m.	87.—	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.60	—.—
II „ „ rs. 100	92.60	—.—
III „ „ rs. 100	92.60	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w War.	—.—	294.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	304.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	160.	156.
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	850.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	345.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. pt. zakł. rzędz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. $22^1/_5$.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. $27^4/_5$.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. $140^3/_{10}$.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. $98^3/_5$.
Od Listów Likwidacyjnych k. $45^3/_5$.

Koleje żelazne

	Odchod. godziny	i minuty	Przych. godziny	i minuty
Warsz.-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy........	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy........	11	10 r.	5	55 p.
Osobowy 3 klasy........	7	— p.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy........	9	40 w.	6	10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy........	7	— r.	10	35 w.
Kurjerski 2 klasy........	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy........	4	45 w.	9	15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy........	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy........	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy........	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-petersburska:				
Osobowy 2 klasy........	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy........	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy........	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski........	10	— r.	8	24 w.
Pocztowy........	6	17 w.	10	31 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy........	2	10 p.	2	37 p.
Pasażerski........	10	— w.	9	10 r.
Osobowo-miejscowy........	7	52 r.	10	27 w.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego...	1	10 p.	11	26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

SKŁAD KOMISOWY

Koronek Ruskich,

od dnia 8 Lipca r. b. przeniesiony został na tę samą ulicę Mazowiecką pod Nr 3 nowy, na drugie piętro od frontu. K—17397

Od św. Jana K12466

Lokal za 300 rs.,

trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, elegancko utrzymane, 1-sze piętro; oraz różne **Lokale** familijne i **Sklep** duży do wynajęcia.—Solna Nr 1, lub u Rządcy domu, Nowogrodzka Nr 5.

Do Marienbadu!

lub sąsiednich miejsc, poszukuje się towarzyszki podróży, na wspólny koszt 2-gą klasą, w dniu 15—18 b. m. —Wiadomość w Składzie Braci Henneberg, **Krakowskie-Przedmieście Nr 81.** 17461K

Poszukuje się

Lampy gazowej,

o trzech lub czterech ramionach wiszącej.—Ktoby miał takową do zbycia, zechce zgłosić się do fabryki kopert H. J. Rundo, Tłomackie Nr 8. 17555K

Do sprzedania za przystępną cenę 17590K



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane; Garnitur francuzki; Para łóżek. Szeslong skórą kryty; Biuro o 5-ciu szufladch; Lustro; Kredens; Stół jadalny, z krzesłami i regulator.—Ulica Widok, drugi dom, od Marszałkowskiej Nr 16, w oficynie na dole, na prawo, mieszk. Nr 16.

GIMNAZISTKA,

pragnie przysposabiać panienki do wszystkich klass zakładów naukowych. — Wiadomość: ulica Złota Nr 12, 1-sze piętro, mieszkania Nr 3. 17530K

NAGRODY rs. 500.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warsz.-Terespolskiej, wypłaci nagrodę rubli PIĘCSET temu, kto wykryje złoczyńcę, który w dniu 1-m Lipca r. b. po godzinie 1-szej z rana, pomiędzy stacjami Kotuń i Siedlce, na wiorście 78, przez podłożenie podkładów na szynach spowodował rozbicie pociągu towarowego. K17527



Druga napowietrzna podróż.

W zabudowaniach byłej Wystawy

na Ujazdowskim placu,

w Czwartek d. 14 Lipca 1881 r.

Druga Wielka Letnia Zabawa,

pod dyrekcją

Wilhelma Berga,

w połączeniu

z „**CORSO**" albo przejażdżką prywatnych ekwipaży w zabudowaniu wystawy na około barjery i

Napowietrzną podróżą na jedwabnym Balonie,

wypełnioną przez

Aeronautę p. Kulokowa

i

zamaskowaną Damą z Warszawy,

na jej własne żądanie uczestniczenia w podróży do szukania wrażeń, przy dźwiękach dwóch orkiestr wojskowych.

Za wejście od osoby kop. 20.

Napełnianie balonu rozpocznie się o godzinie 4-tej, puszczenie zaś o godzinie 8-ej.

Cena miejsc numerowanych jak na pierwszem przedstawieniu. K—17658

Bliższe szczegóły będą ogłaszane w afiszach.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

STANISŁAWA MARCINKOWSKIEGO

Świętokrzyzka Nr 7.

Mam zaszczyt zawiadomić **Szanowną Publiczność**, że z dniem 8-m lipca r. b. **przeniosłem** mój magazyn z ulicy Mazowieckiej **na ulicę Świętokrzyską Nr 7**, który zaopatrzyłem w wielki wybór materjałów tak zagranicznych, jakoteż i krajowych. Mam nadzieję, że **Szanowna Publiczność** raczy zaszczycać mnie swojemi względami, a ja ze wszelką sumiennością będę się starał wywiązać z mojego zadania.

Z uszanowaniem

Stanisław Marcinkowski.

17660K

Największy Magazyn Garderoby męzkiej

BRACI KOCH Z WIEDNIA,

Miodowa Nr 2,

poleca obfity assortyment wszelkiej możliwej garderoby męzkiej, po cenach bardzo umiarkowanych, z gwarancją za solidne wykończenie roboty, podług najnowszych fasonów.

Szczególną uwagę Szanownej Publiczności zwracamy na:

Palta letnie „Lord Palmerston" . . po rs. 20.

Prawdziwe angielskie ubiory podróżne „ 20.

Haveloki podróżne **„Menszyków,"** z materjału nieprzemakalnego w największym wyborze.

Bracia Koch z Wiednia,

K—4608 **Miodowa Nr 2.**

Skład Płótna, Bielizny i Pościeli

pod firmą

W. MÜLLER i Spółka,

Nowy-Świat Nr 67,

zaopatrzony w **Płótna** i **Bieliznę** stołową w różnych gatunkach.

Skarpetki i **Pończochy** męzkie, damskie i dziecinne białe i kolorowe.

Kołdry jedwabne, atłasowe, kaszmirowe, atłasowe wełniane i **tyftykowe, od rs. 6.50.**

Magazyn przyjmuje Kołdry do roboty tak z własnych jak i powierzonych materjałów. K-14633

Kantor domu Handlowego

Henryka Herzberga

przeniesiony zostaje z dniem 8 Lipca r. b. na ulicę Królewską Nr 37 nowy, w podwórzu na prawo na 1 piętrze Nr 12. K17402

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Światu

Do sprzedania

Maszyna

Welhera & Wilson, za przystępną cenę.—Bracka Nr 12, mieszkania 13. 17515K

SKŁAD MEBLI

Jana Olsztyńskiego

Nr 37 Ulica Nowy-Świat Nr 37.

zaopatrzony w wielki wybór mebli, skromnych i wykwintnych, dębowych, mahoniowych, orzechowych, czarnych, złoconych, ozdabianych bronzami, i inkrustacją, oraz mebli do zwykłego użytku, mebli tapicerskich wielki wybór, różnych fasonów. Przyjmuje obstalunki, na roboty dekoracyjne, tapicerskie, oraz na wszelkie roboty stolarskie i wykonywa takowe, akuratnie i gustownie, z czem się poleca; po cenach umiarkowanych. 17324K

Zakład Introligatorski

O. Michałowskiego,

Krakowskie Przedmieście Nr 77 — Drugie wejście ulica Kozia Nr 44

Krakowskie - Przedmieście Nr 77, wprost Wystawy Sztuk Pięknych, (2-gie wejście z ul. Koziej Nr 42).

Rozszerzając działalność prowadzonego przezemnie Zakładu, przeniosłem takowy z ulicy Miodowej pod adres wyżej oznaczony, do lokalu obszernego, odpowiadającego obecnie celowi. Dopełniam wszelkich robót wchodzących w Zakres Introligatorstwa a to z największą dokładnością, trwałością i elegancją. **Ceny jaknajprzystępniejsze.** Zawiadamiając o powyższem Sz. Publiczność, polecam się dalszym Jej względom na które w ciągu 11-tu lat mego zawodu starałem się zasługiwać. K17107

O. Michałowski.

ACETERYN

wyniszczający 16635K

Odciski i Brodawki

bezpowrotnie, w krótkim czasie, wynalazku Witolda Czajkowskiego, Prowizora Farmacji z Moskwy, w cenie po kop. 60 i po Rs. 1.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Magazynie **Winiarskiego,** Nowy-Swiat Nr 62,—oraz w Składach Materjałów Aptecznych i w celniejszych Aptekach.

W interesie ogółu.

Zwracamy uwagę na

SKŁAD Płótna i gotowej BIELIZNY

pod firmą

Arthur,

ELEKTORALNA Nr 6,

czerwone znaki.

Warto przyjechać umyślnie nawet z najodleglejszej części miasta, gdyż

Wybór ogromny,

Materjały świeże,

Wykończenie eleganckie,

Fasony najmodniejsze,

a ceny nie douwieżenia

Nizkie.

CENNIK:

1/2 tuz. **Koszul** męzkich nocnych w 2-ch gatunkach, Rs. 5 kop. 40.

1/2 tuz **Koszul** męzkich z webowemi gorsami, kołnierzami i mank., od Rs. 6 kop. 90.

1/2 tuz. **Koszul** męzkich płócien. z webowemi gorsami, od Rs. 12.

1/2 tuz. **Kalesonów** od Rs. 4 kop. 20.

1/2 **Prześcieradeł** od Rs. 5 kop. 70 **bez szwu.**

1/2 **Koszul** damskich od Rs. 5 kop. 40.

K—17650 **ARTHUR.**

Nauczycielka,

która ukończyła gimnazjum, poszukuje miejsca do początkujących dzieci lub do towarzystwa, w Warszawie albo na wyjazd.—Wiadomość: ulica Oboźna Nr 2, mieszk. 6. Tamże Osoba posiadająca dyplom Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj **Muzyki, Teorji i Harmonji** na godziny. K17674

Urzędnik Drogi Żelaznej,

posiadający piękny charakter pisma i dokładną znajomość polskiego i rossyjskiego języka poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach pobiurowych. Reflektanci raczą swój adres złożyć w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń Senatorska 22, pod lit. A. K. 17311K

Giełżyński Piotr,

mieszka obecnie blizko Banku Polskiego, Elektoralna Nr 15, mieszkania 12, przyjmuje od 1-szej do 5-tej po południu. Tamże znaczne **Dobra Ziemskie** obfitujące we wszystko, przy Kolei, tanio i na udogodnione długie rozpłaty. 17497K

Aleksander Grottger,

zawiadamia uprzejmie strony interesowane iż przyjmuje zamówienia dresury koni po wsiach, uczy jeździć na koniu tak panów jak i panienki; jako też przyjmuje posadę Koniuszego. Adres: Warszawa, Redakcja Kurjera Warszawskiego. 17117K

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 73c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою Варшава 30 Іюня (12 Іюля) 1881 года.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 153.

Dnia 12 lipca 1881 roku. *Wtorek.* *Dnia 30 czerwca (12 lipca) 1881 roku.*

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa w Warszawie,
posiada na głównym składzie:
JULJANA ŁĘTOWSKIEGO
IZRAEL NA PUSZCZY,
OBRAZEK DRAMATYCZNY W 5 ODSŁONACH,
NA TLE BIBLIJNYM,
(Zalecony do grania na konkursie Krakowskim r. 1879).
Cena kop. 75, z przesyłką pocztową kop. 85.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D—17723

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Lipca r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1882 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów do umundurowania niższych stopni Warszawskiej straży policyjnej i komendy pożarnej od cen w wykazie zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebiorstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stęplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wdziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1882 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów do umundurowania niższych stopni Warszawskiej straży policyjnej i komendy pożarnej po cenach w wykazie zamieszczonych i ustępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy wadium w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. D—16324

HERMAN I GROSSMAN,
10. Miodowa 10.

Wielki Skład FORTEPIANÓW i ORGANÓW. SALONY do wynajmowania instrumentów. —o— D8533 Dla ułatwienia kupna, SKŁAD urządził w bieżącym sezonie



Sprzedaż Instrumentów NA RATY począwszy od Rs. 25 **miesięcznie,** bez żadnej zaliczki.

Fabryka Wyrobów Cementowych
K. FILTZER pod kierunkiem F. KLETSCHKIEGO,
poleca interesantom budowli: **Posadzki** w różnych deseniach i kolorach, **Schody, Parapety, Rynny,** jako też: **Pomniki, Żłoby, Moździeże** i t. p. Obstalunki upraszam.—Ulica Grzybowska Nr 19, w cukierni. Zapas wielki po cenie umiarkowanej. 17096—D

Z pozwolenia Władzy szkolnej
Uczeń klasy VI-tej
Gimnazjum, udziela korepatycje i przygotowuje do Gimnazjum. — Ulica Solna Nr 1, mieszkania Nr 5 17637 D

Młody Człowiek, pragnie pobierać lekcje
Francuzkiego.
Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. Ł. Z. 17669 D

Człowiek pojedyńczy,
w średnim wieku, dawniejszy obywatel ziemski poszukuje zajęcia, jako Rządca w Królestwie, lub do Cesarstwa, pełniąc tam już obowiązek, a w większym majątku zdecydowany jest przyjąć miejsce Ekonoma, albo też w Warszawie Rządcy większego domu, lub jakiego ekonomicznego zajęcia, gwarancja kancji może być hypoteczna. Adres: Nowe-Miasto Nr 17, mieszkania 6. 17574 D

KOBIETA
w średnim wieku, za obsługę jednej osoby, otrzymać może duży **Pokój osobny,** z angielską kuchnią, zdatny dla praczki. — Tłomackie Nr 2, mieszkania Nr 1, wiadomość od godziny 4 do 6-tej. 17696 D

Były Nauczyciel
szkół prywatnych, przygotowuje do szkół rządowych, udziela lekcji w zakresie nauk gimnazjalnych, oraz konwersacji języka francuzkiego i niemieckiego u siebie, lub na mieście. Adresa pod lit. M. D. proszę oddać stróżowi.—Włodzimierska Nr 8. 17629 D

Potrzeba UCZNIA
do żeźbiarza, dobrej konduity.—Ul. Chmielna Nr 22. D17475

Kantor Kaucjonowany, Niecała Nr 4,
Bona Francuzka,
z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca w Warszawie.—**Załęska.** 17414 D

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej

zawiadamia niniejszem osoby interesowane, że od 1 (13) Lipca r. b. otwartem zostaje, sposobem próby na rok jeden, przyjmowanie i wysyłanie w pełnym ładunku towarów z przystanku Dębe Wielkie i do tegoż przystanku przeznaczonych.

Ekspedycja wszelkich towarów wysyłanych z Pragi i Milosny do przystanku o którym mowa i z tegoż przystanku do wszystkich stacyj, w kierunku do Brześcia dopełnioną będzie dwa razy na tydzień t. j. w poniedziałki i czwartki, w kierunku zaś odwrotnym, t. j. z Brześcia do przystanku, we Środy i Piątki, z innych zaś stacyj, poczynając od Terespola, oraz z przystanku do Miłosny i Pragi we Czwartki i Soboty każdego tygodnia.

Opłaty przewozowe pobierane będą na zasadzie taryfy miejscowej Drogi Żelaznej Warszawsko - Terespolskiej, przyczem opłata przewozowa za przestrzeń pomiędzy przystankiem Dębe Wielkie a najbliższemi stacjami Miłosna resp. Nowo-Mińsk, liczoną będzie jak za całą przestrzeń pomiędzy temiż stacjami Miłosna i Nowo-Mińsk.

Transporty przeznaczone do przystanku Dębe Wielkie, powinny być frankowane, ekspedjowane zaś z tego przystanku będą wysyłane na przekaz. Ładowanie i wyładowywanie towarów winno być dopełniane środkami interesantów. D17645

Lekcje języka francuzkiego
najsumienniej udzielane. — Chmielna Nr 13, dom p. Lieberta, mieszk. Nr 15, od godziny 10-tej do 12-tej, lub adresa proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami F. G. 50. D17613

Młody Człowiek,
z całkowitem wykształceniem gimnazjalnem lub co najmniej posiadający świadectwo z sześciu klass, pragnący wstąpić na **praktykę aptekarską,** znajdzie pomieszczenie w **Aptece Wendy i Wiorogórskiego,** Nr 47 Krakowskie-Przedmieście. D17612

Młody Człowiek (Niemiec),
obeznany z piśmiennictwem i rachunkowością, tak w polskim jak i niemieckim języku, poszukuje odpowiedniego zajęcia, bądź to w sklepie, magazynie lub fabryce, tutaj lub na prowincji.—Adres: Mierzwicki, Nowomiejska Nr 9, mieszkania 49. D17576

UCZEŃ
potrzebny do handlu win i Towarów Kolonialnych. — Wiadomość w handlu róg Marszałkowskiej i Chmielnej. D17672

17691 D Potrzebną jest
PANNA
umiejąca szyć na maszynie Singera, do Zakładu Tapicerskiego. — Królewska Nr 19.

Potrzebni są na wieś
Ekonom bezżenny,
z dobremi świadectwami i **Panna Służąca** ze świadectwami. — Wiadomość u P. Silberszyka, Wielka Nr 13. D17688

Nakładacze i Odbieracze
oraz **dziewczęta** do nauki, znajdą zajęcie w drukarni i litografii **Ch. Keltira,** ulica Tłomackie Nr 9. D17677

Młoda Mężatka
życzy sobie przyjąć DZIECKO do piersi.—Browarna Nr 8, mieszk. 17. D17641

Potrzebną jest
NIEMKA
do chłopczyka. — Wiadomość: Róg Długiej i Bielańskiej, w Składzie Wódek K. Schnajer. D17638

Uzdolniony Giser,
formierz, znajdzie stałe zatrudnienie w Zakładzie Giserskim, przy ulicy Nowolipki Nr 38a. 17633 D

PANNY
uzdolnione do pudełek, oraz Gumowaczka potrzebne do składów fabrycznych „Papeterie". Leszno Nr 12. 17630 D

Osoba Młoda
praktyczna i taktowna, znająca grutownie język niemiecki, oraz nauki gimnazjalne, znajdzie zaraz zajęcie na stałe.—Plac św. Aleksandra Nr 8, mieszkania Nr 9. 17644 D

OSOBA
kompletnie zdolna w kroju sukien damskich, mająca gust dobry w ubieraniu takowych, życzy przyjąć miejsce do zarządzania pracownią dużą. — Wiadomość: ulica Zgoda Nr 1, wprost ulicy Przeskok, drugi dom od rogu Chmielnej, prawa oficyna w podwórzu, 2-gie piętro, mieszkania Nr 36. 17708 D

OSOBA
w średnim wieku, znająca krój i krawieczyznę, szycie na maszynie, gospodarstwo domowe, życzy przyjąć odpowiedni obowiązek. Wiadomość: Chmielna Nr 21, u stróża. 17638 D

Młody Człowiek,
z pięknem pismem, znajdzie natychmiast zatrudnienie u J. Landsbergera, Marszałkowska Nr 34, od godz. 12—3 i od 5—7. D17589

Potrzebną jest zdatna
PANNA
do krawieczyzny, ze wszystkiem, oraz Panny na przychodnie.—Ulica Karmelicka Nr 7. D17584 **H. Grudzińska.**

Potrzebną jest
rodowita Francuzka
na demi-place. — Wiadomość: ulica Wspólna Nr domu 7 litera A, mieszkania Nr 2, na parterze. D17581

Panny,
zaraz potrzebne są do nauki robienia kwiatów. — Wiadomość w domu Nr 13 przy ulicy Karmelickiej, dom p. Kempińskiego, stróż wskaże. D17591

Panna,
lat od 20 do 28, polka, znająca kompletnie krój i stroje, zaraz otrzyma miejsce.—Adresa uprasza składać w kiosku na Krakowskim-Przedmieściu obok Saskiego hotelu, pod literami P. S. D. D17607

Poszukuje się
PANNY,
kompletnie uzdatnionej w kroju sukien i robieniu kapeluszy damskich, na prowincję blizko Warszawy. — Wiadomość: ulica Piekarska Nr 6, mieszkania 3. D17614

Gimnazistka
życzy przygotowywać do egzaminów Uczennice, mające uczęszczać do Zakładów Naukowych.—Wiadomość: ulica Złota Nr 12, mieszkania Nr 3. D17643

Jest do sprzedania
Katarynka
grająca 8 sztuk harmonijna, Komoda, Umywalnia, Stolik do kart, Podstawa do lasek i wiele innych drobnych rzeczy, za niską cenę.—Ulica Leszno N 9, mieszk. N 18. D17670

Patenta
na dystrybucję i towary korzenne, oraz 3 Szafy sklepowe i Bufet, są do sprzedania za przystępną cenę. — Ulica Browarna Nr 26, mieszkania Nr 26. D17682

Do sprzedania:
po cenach nader umiarkowanych prawdziwe arcydzieła sztuki rzeźbiarskiej, jako to stalugi rzeźbione salonowe, Biurko damskie orzechowe w stylu francuzkim, żardinierki, etażerki do nót jak stojące tak wiszące, Meble, Stoliki, Słupki do kandelabrów, czarno rzeźbione wszystko w najnowszym stylu, ładnej roboty, z gruszkowego drzewa. Obejrzeć można codziennie u Rzeźbiarza Jarneckiego. — Ulica Książęca Nr 5. 17709 D

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch.—Wyroby z tych maszyn na ostatniej Wystawie Muzeum odznaczone zostały Medalem. Skład daje stałą robotę, za kontraktem, zarobek dzienny rs. 1 k. 20. Gwarancja 2-letnia — Atelier reperacji maszyn. — Królewska 23, I-e piętro.
Ostrzeżenie.—Są handlujący maszynami na równi—z tynkturami i innemi produktami—zalecający dawne systemy—przez nas zarzucone,—jako nowe—uznanie opierają na nieznajomości i zdaniu kilku osób ubocznie interesowanych w sprzedaży.
D—2085—

Na zasadzie pozwolenia władzy szkolnej z początkiem roku szkolnego, otwartą zostanie

Szkoła Realna

czteroklassowa z programem szkół rządowych i w połączeniu z klasą wstępną i pensjonatem. Zapis trwać będzie przez dwa miesiące Lipiec i Sierpień, lekcje zaś rozpoczną się dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b.

Warszawa, róg ulicy Marszałkowskiej i Jerozolimskiej Nr 5019.

Lektor języka angielskiego przy uniwersytecie Warszawskim

D16640 **Herman Benni.**

Poszukuje się

WSPÓLNIKA

do prowadzenia fachu **krawieckiego.**— Wiadomość: Trębacka Nr 11, w pracowni Zielińskiego.—Tamże jest **Szafa** w dobrym stanie do sprzedania. 17203 D

Poszukuje miejsca

RZĄDCY

na wieś, gospodarz, obeznany z tą gałęzią od lat 20 zajmujący się gospodarstwem, familijny, bez wynagrodzenia, tylko za mieszkanie i całkowite utrzymanie.—Wiadomość ulica Złota Nr 18, mieszkania Nr 23, zrana do 9-tej. 17505 D

MAMKA

młoda ze świeżym pokarmem bez długu, jest do umieszczenia każdego czasu.—Ulica Szeroki Dunaj Nr 5, u Borzemskiej. 17545D

Potrzebną jest

PANNA,

kompletnie uzdolniona do strojów posiadająca język Francuzki lub Niemiecki, na wyjazd do Rossji na bardzo dogodnych warunkach.— Wiadomość w Magazynie Obuwia Wiegandt Nowy-Świat Nr 57. 17511K

Ojców.

W dniu 9 Lipca r. b., nowo-otworzona Restauracja pod firmą **„Ojców"**, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 6a, wydawać będzie Śniadania i Obiady od godziny 12-tej do 4-tej po kop. 30, jak również Kolacje i wszelkie potrawy, po cenach umiarkowanych.

17491 D **M. RAPCEWICZ.**

MAMKI, 17495K

z młodym i starszym obfitym pokarmem, bez długu, w każdym czasie dostać można.—Wiadomość u Wiesiołowskiej, ul. Grzybowska Nr 22.

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łożek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny, z krzesłami, **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na elwo, Nr 8 mieszkania. — D17551

Do sprzedania z powodu wyjazdu

różne Meble,

jako to: Garnitur orzechowy, Łożka orzechowe, Łożko dziecinne żelazne, Kolebka żelazna, Kredens i Szafa jesionowe, Szeslong i t. d., oraz sprzęty i naczynia kuchenne, po cenach nader umiarkowanych.—**Mazowiecka Nr 11, mieszkania 12.** D17473



MEBLE!

Zupełna wyprzedaż Mebli orzechowych mahoniowych i dębowych, za cenę nader nizką, w Magazynie przy ulicy Świętokrzyzkiej i rogu Bagno Nr 34, na 1-m piętrze. D17069

Do sprzedania

Koń wierzchowy,

młody, rassy angielskiej, rosły, maści gniadej. — Wiadomość: Erywańska Nr 4, stróż wskaże. D17072

Do sprzedania

Majątek Ziemski

położony w powiecie Błońskim gubernji Warszawskiej kilka wiorst od stacji Grodzisk rozległość 25 włók. Bliższe szczegóły, Hotel Dziekanka, Krakowskie-Przedmieście Nr 50 mieszkania Nr 20 od 9 do 12, po południu od 3 do 7. D17349

Powóz Lando

i szory angielskie do sprzedania.—Mazowiecka Nr 10, mieszkania Nr 2 D17326

Maj Glökchen Perfumy.

(Konwalia). Najmodniejszy i najprzyjemniejszy zapach, Fabryki **Sztrommela**, niedopuszczającej konkurencji. — Wyrób z tegorocznych kwiatów konwalji, południowej Francji.—Nadeszły do Perfumerji a la Renaissance. Ulica Hr. Kotzebue, czwarty sklep od Wierzbowej. D14070

Niesłychanie tanio! NOWA KOŁDRA pluszowa, z powodu okoliczności, jest do sprzedania za pół ceny nominalnej.—Adres: ulica Targowa Nr 174c, mieszkania Nr 18 lub 11. 17540 D

KANTOR

Wynajmu Karet i Powozów

32, Chmielna 32.

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 8 Lipca b. r. otworzyłem przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej, od strony komory, pod Nr 32 kantor, wynajmu Karet i Powozów. Wszelkich starań dokładając aby ekwipaże i konie były dobre, a usługa punktualna, polecam się względom Szanownej Publiczności.

D17508 **W. Steczkowski.**

Do sprzedania:

za przystępną cenę, Szeslong i Stół jadalny z trzema blatami orzechowy. — Ulica Złota Nr 10, mieszk. Nr 8, stróż wskaże D17509

Wszelkie kwity, weksle, i zobowiązania podpisane przez Józefa Pojawskiego datowane przed rokiem 1880 są nieważne, jako już raz wypłacone, zastrzega się więc nienabywania takowych. D17516

J. Pojawski.

---

100 do 200 rs. wynagrodzenia

temu co wynajdzie odpowiednią i stałą posadę prywatną w Król. lub Cesarstwie człowiekowi młodemu. Dla porozumienia się bliższego, osoby intresowane tem, oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. P. K. Nr 4. D16989

W Łowiczu

Jest do sprzedania POSESJA murowana, — w części drewniana, nad rzeką, łokci kwadr. 10,000, dochód około 590 rs. może być osobno sprzedany plac frontowy. Wiadomość ulica Podrzeczna Nr 370, u właśc. w Łowiczu. 15600D

Do kąpieli

D16210

Czepki ozdobne dla Pań po Rs. 1, **Pasy** do pływania, **Woreczki** do gąbki, **Ręczniki** angielskie plecione i t. p. polecają

F. Wierzbicki i S-ka,
róg Wierzbowej i Trębackiej.

Nowy fason.

D16209

Kokardy żałobne

polecają

F. Wierzbicki i S-ka,
róg Wierzbowej i Trębackiej.

MEBLE

do odstąpienia w każdym czasie, Łóżko mahoniowe i eleganckie, Szafa do rzeczy Jesionowa, sześć krzeseł jesionowych wyściełanych w dobrym stanie. — Wiadomość ulica Nowy Świat Nr 44, u właścicielki domu. D17327

Do odstąpienia zaraz pod korzystnemi warunkami

Skład Węgli i Drzewa,

wraz z potrzebnemi rekwizytami i parą **Koni!** Marszałkowska Nr 25. D17299

!!! Płacę dobrze !!!

!!!Kupuję!!!

Drogie kamienie, Zegarki, Złota i Srebra, na stopienie do użytku.

Henryk Juwiler

Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkania Nr 21. D17044

!!! Płacę dobrze !!!

Rs. 25 do 35,000

potrzeba na dom duży, bezpośrednio po Towarzystwie, figurujące z sumą 50,000 rs. Reflektanci raczą nadesłać adresy do Agentury Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod literami A. S. H. 17381 D

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stosowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: *St Raphaël*

Sprzedaje się: W Warszawie: u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schöbera; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc. etc.

Exportacja: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

14657



Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu. D—15774

Składy w Perfumerjach Dobrzańskiego: w Rydze, Kijowie i Warszawie, przy ulicy Hr. Kotzebue (Brühlowska), 4-ty sklep od Wierzbowej.

Fabryka Mebli giętych Wiedeńskich



Adolfa Neumana,



przy ulicy Walicców Nr 1,

poleca wyroby swoje po nader umiarkowanej cenie. D14527



Wyżymaczki

amerykańskie

„EMPIRE"

w trzech wielkościach,

polecają

F. WIERZBICKI i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

PS. Osoby z prowincji przy nadsyłaniu za Nr 3 rs. 14,—za Nr 4 rs. 16,—za Nr 5 rs. 18, nie ponoszą kosztów opakowania i dostawy do kolei.

Handlującym odstępuje się rabat.

Zwraca się szczególniej uwagę na wielkość N-ru 4, jako średnie i do użycia domowego najdogodniejsze.

Walce nowe, czysto gumowe, zakładają się w przeciągu 24 godzin do wszystkich systemów wyżymaczek. D—10484

Z powodu zwinięcia fabryki

Wyprzedaż krawatów

hurtowna i detaliczna, niżej kosztów, również francuzkie specjalnie **do Fabrykacji krawatów** używane **barchany, muszliny, maszynki** i t. p. za połowę ceny.— **Hoża Nr 11 mieszkania Nr 5.** D17306

Zupełna Wyprzedaż



rozmaitych MEBLI,

dobrze wykończonych, z własnej fabryki, o 20% niżej od cen poprzednich. — **WITKOWSKI, ulica Elektoralna Nr 19.** D17138

We wsi Zalesie, odległej wiorst 3 od stacji towarowej Łuków drogi żelaznej Nadwiślańskiej, wiorst 5 od stacji Łuków drogi Terespolskiej, w powiecie Łukowskim, jest do sprzedania

Majątek ziemski

hypotekowany, morgów 44, z łąkami, lasem, domem mieszkalnym, ogrodem owocowym, budynkami gospodarskiemi, inwentarzem żywym i martwym i z zasiewami, za summę rs. 9500. — Wiadomość na miejscu lub u P. Rozwadowskiego Ekspedytora stacji Praga Nadwiślańska. 17355 D

Są do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę

Magle.

Ulica Muranowska Nr 10. 17544D

DO SPRZEDANIA

Owoc

rozmaity, w wyborowych gatunkach, wyżej jak na **tysiącu** pniach.—Bliższa wiadomość: Ulica Leszno Nr 25, drugie piętro, od frontu, mieszkania Nr 3. 17570 D

Przyjmuje zamówienia na

STARKĘ

(wódkę żytnią litewkę) **kilkudziesięcioletnią,** w partjach dowolnych po rs. 30 za wiadro, w **Biurze Komisowem** Kaucjonowanem pośrednictwa i zleceń b. Rejenta **J. Fedeckiego,** Miodowa Nr 3. 17563D



Zakład Mebli

i MATERACY LEOPOLDA BRENERT, pzeniesiony został na ulicę Marszałkowską Nr 40, róg ulicy Zgoda, od 8-go Lipca r. b. 17569D



Krzesła dębowe,

rzeźbione stołowe, do wyboru. Cena Krzeseł od Rs. 2 kop. 50 do Rs. 15.— Bednarska Nr 3 nowy.—**H. Celler.** D17126

Hoża Nr 3, mieszkania Nr 11.

Nowo otwierająca się z d. 10 Lipca r. b. przy ulicy Hożej Nr 3, mieszkania Nr 11, pracownia sukien damskich:

„IRENA“

poleca się łaskawym względom Szanownej publiczności. 17031 D

Hoża Nr. 3, mieszkania Nr 11.

Pralnia Drezdeńska,

Ulica Twarda Nr 3, poszukuje zdolne Prasowarnice, do koszul. 17482 D

Zaraz do sprzedania

20 Morgów dużej miary dobrego gruntu z budynkami, kuźnia i warsztatem kołodziejskim, wraz ze żniwem tegorocznym. — Wiadomość u Katarzyny Bischoff w Załuskach odległych o 6 wiorst od rogatek Jerozolimskich przy szosie. D17510

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania



Garnitur Mebli

angielskich, kryty lamą, dobrej roboty i inne meble.—Ulica Sosnowa Nr 5, 1 piętro, stróż wskaże. D17520

Do sprzedania za cenę przystępną



2 Garnitury Mebli

urządzenie zrobionych, oraz Szeslong, Sofa, Biurko i para łóżek dębowych, masiw, i Materace, u Tapicera, Leszno Nr 19. D17197



TANIO!!!

Do sprzedania różne MEBLE i LUSTRA mało używane, umeblowanie z kilkunastu pokoi.— Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-m piętrze. 17200 D

Za bardzo przystępną cenę

Do sprzedania



Meble orzechowe:

Garnitur Mebli brokatelą kryty, oraz Garnitur Francuzki, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, Toaleta, Kredens, Umywalka i Szeslong skórą kryty. — Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole, mieszk. Nr 1. 17265 D

Z powodu wyjazdu są

Do sprzedania

szafa mahoniowa rozbierana, komoda mahoniowa, kredens, stół rozsuwany, lustro duże i 6 krzeseł.—Ulica Nowogrodzka Nr 18a mieszkania Nr 12. D17441

Do sprzedania Meble mahoniowe, t. j. Szafa składana, Komoda wysoka z szufladami, Toaleta, Parawan, Umywalnia i Szafka oszklona, także Porcelana biała ze złotem. Wszystko za przystępną cenę.—Ulica Zielna Nr 26, mieszkania Nr 1. D17435

Za przystępną cenę do sprzedania



Meble orzechowe,

mało używane. Garnitur brokatelą kryty, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, para Łóżek, Umywalka, Stolik do kart, Garnitur trapezki, 2 Lustra, Biuro o 5-u szufladach, Szeslong skórą kryty, Stół jadalny, Kredens szabowany, Kozetka i 6 Napoleonek, Lampa stołowa i Dywany. Ul. Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy na dole. D17479

KOŃ

rosły, ciemny kasztan, jest do sprzedania za przystępną cenę, żłób na cztery konie, dranbina zupełnie nowa. Buldog roczny także jest do sprzedania.—Ulica Nowy Świat Nr 34, Foksal w stajni Hrabiego Berga. D17284

WÓZEK

trzy-kołowy, dla słabej osoby jest do sprzedania. — Pawia Nr 21, u stelmacha Cywińskiego. D17309

Korzystny Interes!

Jest do sprzedania Handel Win i Towarów Kolonjalnych, z wyrobioną klijentelą, w ożywionym punkcie, blizko targu.— Wiadomość w składzie Materjałów Aptecznych L. Spiess i Syn, u p. Freyera. D17317

Obiady Gospodarskie

zdrowo i smacznie przyrządzone, przy skorej usłudze, po kop. 30 wydają się codzień od godziny 1-szej do 5-tej. Tamże jest Pokój do odnajęcia z osobnem wejściem, całodziennem życiem i usługą, za rs. 15 miesięcznie. Ulica Włodzimierska Nr 3, obok cyrku Salamońskiego, stróż wskaże. D17446

RAPS GRUBY

wyborowy zimowy i pszenicę Kostromzkę najlepszego gatunku do siewu do sprzedania w ilościach znacznych. O wczesne zamówienia prosi Administracja Dóbr Moszna, przez Pruszków, stacja kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. 17426 D

Fabryka Kapeluszy

Słomkowych i Ryżowych przeniesioną została z rogu ulicy Siennej i Marszałkowskiej na ulicę Marszałkowską pod Nr 49. 17464 D

FR. LEŚNIEWSKI.

Za rogatką Mokotowską

D O M

do sprzedania lub do wydzierżawienia, mieszkań 11 ze sklepem, dzierżawy rocznej rs. 300, z obszernym narożnym placem, który może być użytym na fabrykę lub t. p.— Wiadomość u właściciela Jankiewicza w Kamionku Nr 13, blizko domu Orszana. D17372

Siodło damskie

ktoby miał do sprzedania; uprasza się o podanie ceny i adresu w kantorze Kurjera pod liter. A. R. 3. D17469

Flaczarnia

jest do odstąpienia w każdym czasie, przy ulicy Wspólnej pod Nr 1590 nowy 2, od lat 8-miu egzystująca, z dobrym powodzeniem.— Wiadomość na miejscu. D17395

OWOCE

w ogrodzie Pomologicznym, Nowogrodzka Nr 36, otwartym codziennie od 2 do 7 po południu. D16435

FABRYKA RĘKAWICZEK ulica Graniczna Nr 13. 17124 D Sprzedaje się po cenach niesłychanie tanich: Męzkie i damskie na 2 guziki po 50 kop. Jelonkowe do prania na 2 guz. po 75 kop. Stębnowane z wyborowej skórki po 70 kop.—Przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres ten wchodzące.

Kurjery Warszawskie

od lat kilku ukompletowane, do sprzedania. Wiadomość u P. Jaworowskiej, przy ulicy Aleksandrja, róg Sewerynowa pod Nr 14 2782a, na 2-em piętrze, drzwi 22. 17506 D

Do sprzedania:

Dwie kapy jedwabne za rs. 30; Cztery peszewki jedwabne za rs. 15; Tumaki atłasem kryte za rs. 180; wszystko mało używane.—Złota Nr 18, stróż wskaże. D17532

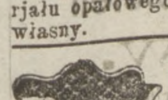
Z powodu kończącego się sezonu,

Po cenie kosztu!
Wyprzedaż Kwiatów

Paryzkich, oraz własnego wyrobu Bukiety od 20 kop. — Fbryka Kwiatów T. Górskiego, ulica Zabia Nr 4, dom hr. Zamyskiego, na parterze, w oficynie. 17458 D

Fabryka Kafli Szwackiego
w Siedlcach,

wyrabia Kafle biało polewane, szlufowe, równające się wyrobom pierwszorzędnych fabryk krajowych, po cenach bardzo przystępnych, oraz stawia Piece, dające wielką oszczędność tak drogiego w tym czasie materjału opałowego. — Ulica Cmentarna dom wiasny. D17579



MEBLE b. tanio

do sprzedania 2 Garnitury, Sofa turecka, Szeslongi, Etażerki, Wieszadła, Lustro w złoconych ramach używane za rs. 12, Biurka orzechowe od rs. 10, Stoły do garniturów od Rs. 10, Gzymsy z rozetami do firanek po rs. 1 i wiele innych Mebli. — Ulica Orla Nr 12, w Zakładzie Tapicerskim. D17583

Potrzeba pożyczki albo wspólnika z kapitałem

Rs. 300,

do interesu dającego dobre utrzymanie, pożyczający może mieć za procent mieszkanie wspólne przy małżeństwie przyzwoitem i bezdzietnem i całodzienne życie, gwarancja na całym interesie. — Oferty proszę składać pod liter. W. M. w kiosku na Podwalu. D17594

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE:

Szafa jesionowa, Stół mahoniowy, Sofa mahoniowa i Komoda jesionowa. — Ulica Sienna Nr 7 nowy, mieszkania Nr 27, w podwórzu w oficynie. D17596

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Krowiarnia,

złożona z 7-miu dojnych krów, całego do tego urządzenia, jakoteż i z letnim opłaconym pastwiskiem. — Wiadomość na miejscu: ulica Dzielna Nr 3. D17586



25 KRÓW
dojnych do sprzedania

w dniu 12 Lipca r. b. na folwarku Grezówka, o wiorst 7 od stacji kolei Terespolskiej Łuków odległym. D17578

17240 D

Dobra Ziemskie

różnej wielkości są do sprzedania, Kapitał rs. 30,000 do wypożyczenia na dobra. Dwa pokoje od frontu, z wspólnym przedpokojem, pojedyncze lub razem, do odnajęcia, z usługą, na żądanie ze stołem.—Wiadomość bliższa Nowogrodzka Nr 3, stróż wskaże, codziennie rano do 10. po południu od 3 do 6.

Dzierżawa
Folwarku Instytutowego.

Na lat 10, do odstąpienia zaraz, z powodu śmierci, włók 14, morg. 11, od Warszawy mil 6, przy kolei Terespolskiej, z inwentarzem żywym i martwym. Zgłosić się do Kotarskiego Dzierżawcy Dóbr Mieni, przez Nowo-Mińsk, wyjazd z Pragi, o godz. 11-tej rano do przystanku Cegłów. 17566 D

Do sprzedania



Faeton

mały, na jednego i na parę koni, używany. Powóz z fordeklem używany, u ślusarza.— Hotel Drezdeński, ulica Długa Nr 556, nowy Nr 30. D17289

Przyjmuje się do szycia wszelka

Bielizna damska i męzka,

oraz obstalunki na wyprawę. — Wspólna Nr 26a, mieszkania Nr 15, frontowa oficyna, na 1-em piętrze. 17418 D

APTEKA

do sprzedania i posada z pensją dla Lekarza na prowincji.—Wiadomość u p. Skomorowskiego, ulica Nowy Świat Nr domu 48, od 4 do 6 po południu. D17448

Na czasie

z powodu wyjazdu jest do sprzedania mleczarnia i kawiarnia, dobrze prosperująca od lat kilkunastu słynie. — Ulica Marszałkowska Nr 58. D17351

KOLONJA

15,300 łokci kw., graniczących z ogrodem Szustra, w pięknem położeniu, za rogatką Belwederską, są do sprzedania po 60 kop. łokieć. Miejscowość stosowna do założenia fabryki lub willi. Z Warszawy idzie się Aleją Belwederską, naprzeciw posesji Szustra jest mostek murowany, za nim, przy pierwszej drodze na prawo, widoczne do sprzedania, leży grunt, o którym mowa. Nr posiadłości 99. — Wiadomość u profesora E. C. 17350 D

Z powodu wyjazdu do sprzedania

MEBLE mahoniowe,

brokatelą kryte i Lustro w złoconych ramach, za nader przystępną cenę. — Widzieć można codziennie pomiędzy godziną 4 a 6.— Ulica Karmelicka Nr 4C, mieszkania Nr 5, na 2-m piętrze. D17342

PROŚBY

do wszystkich władz redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby, bez żadnego pośrednictwa stręczycieli, bo przez lat kilkanaście zjednało sobie dosyć wyborowej klienteli, która wie, że ten tylko kto był referentem i pracował rządowym, może redagować i tłómaczyć jak się należy.—Adres Czysta Nr 4. D17649

U Akuszerki

jest POKOIK osobny z wszelką wygodą, dla osób mających odbyć słabość.—Ulica Elektoralna Nr 10 nowy. D17683

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z towarem i przyrządami, za rs. 130, z powodu nagłego wyjazdu. — Zackopowa Nr 9, za rogatką Wolską. D17582

Zaraz do sprzedania

Sklep Norymberski

z materiałami Piśmiennemi oraz Dystrybucją, przy sklepie mieszkanie. — Świętokrzyzka Nr 9. D17592

Jest do odstąpienia zaraz

sklep Mydlarski

z pokojem, z urządzeniem i towarem.—Ulica Nowy-Świat Nr 8. D17611

PLAC

obszerny do wynajęcia w środku miasta, zdatny na wszelki użytek.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 32, mieszk. 5. D17600

Do odstąpienia z powodu wyjazdu

Pralnia krajowa

bielizny.—Długa Nr 8, gdzie cyrkul. D17602

ANTYK

z epoki Ludwika XVI. Biurko wykładane, ozdobione bronzami, do sprzedania. — Hoża Nr 14 lit. a, mieszkania 14, od godz. 10-tej rano do 5-tej wieczorem. D17608

Ogłoszenie.

Gazometr do 3-ch płomieni, Szafy jesionowe i Bufety nabyć można tanio. — Wiadomość w Składzie wyrobów tabacznych „Juljan“. Bielańska Nr 9, w hotelu Paryzkim. D17619

Restauracja.

Kontrakt o dzierżawę restauracji w hotelu Saskim z dniem 1-m Października r. b. upływa. Osoby fachowe, życzące wynająć takową, dla przejrzenia warunków zechcą się zgłosić do Rządcy hotelu Saskiego. D17610

Z dniem 8 Lipca r. b.

Fabryka Pończoch

bez szwu,

przeniesiona została z Tłomackiego na ulicę Leszno Nr 11. 17647 D

Do sprzedania



FORTEPIAN

fabryki Zejdlera, mało używany, zupełnie w dobrym stanie, a także Garnitur mebli gabinetowych, petersburskiej fabryki.—Saski Plac, dom dawniej Skwarcowa Nr 6, zapytać stróża, od 1-szej do 4 po połudn. D17653

Do sprzedania

STOLIKI

konsolkowe do kart, orzechowe i mahoniowe za przystępną cenę. — Ulica Ogrodowa Nr 6, mieszkania Nr 31. D17503

PIEKARNIA

jest do wydzierżawienia piekarnia kompletnie urządzona na bardzo korzystnych warunkach i w miejscowości bardzo handlowej. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Święciejskiej Nr 10, u Adwokata pana Spiewaka. D17525

Do wynajęcia duży

Warsztat Stolarski

oraz mniejsze warsztaty ślusarskie, stolarskie lub inne razem z mieszkaniami; stajnie, wozownie, mieszkania po dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, komórka 14 rubli miesięcznie, pokój, kuchnia, piwnica, komórka 12 rubli miesięcznie.—Sienna Nr 6a, 1147, pierwszy dom od ulicy Żelaznej. Wiadomość u stróża. D16684

SKLEP

z przyległym pokojem i pakamerem, oraz piwnicą, w dobrym miejscu, każdego czasu jest do odstąpienia za każdy procedér, przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 22/165. D17470



PINCZERKI
DO SPRZEDANIA

dla Amatorów i Znawców, małej i większej rasy, czarne, popielate i białe, z jedwabnym włosem, PUDEL presse czarny. włos jedwabny, uczony. Naullandski 7 m., czystej rasy angielskiej Buldogi i inne psy.—Pawia Nr 41a, przed domem zielone sztachetki, w Bawarji. 17186 D

Przyjmują się Suknie do roboty

i wykończają się podług najświeższych żórnali paryzkich, po możliwie nizkich cenach, oraz przyjmuje się wszelka krawieczyzna damska i ubranka dziecinne z magazynów i sklepów, wykończenie spieszne i akuratne.—Ulica Leszno Nr 7, oficyna poprzeczna, drugie piętro, mieszkania Nr 11.
17710 D — **Tekla Ciechomska.**

Kapitał 50,000 rs.

częściowo jest do ulokowania na hipotekę domów murowanych na procent umiarkowany.—Wiadomość pod Nr 15, przy ulicy Solnej na 1 piętrze od frontu Nr 4 lokalu, rano do 9, wpołudnie od 1 do 4 godziny. D17655

Przy ulicy Długiej Nr 22, mieszkania Nr 23, przyjmują się wszelkie

Roboty Stolarskie

i **Tapicerskie,** również są na składzie gotowe Meble.—Także jest Pokoik z maszyną dla Panny do wynajęcia. 17668 D

Urządzenie Sklepowe

po zwiniętym sklepie, jest do zbycia, za nizką cenę, przy ulicy Chmielnej Nr 25, w bramie na lewo. 17702D

Wyprzedaż zupełna

towarów norymberskich, łokciowych, halek, firanek, wstążek, haftów, oraz krawatów po zwiniętym sklepie, na ulicy Nowy-Świat Nr 21, odbywa się w dalszym ciągu w mieszkaniu moim przy ulicy **Chmielnej Nr 25,** w bramie na dole.—Także sprzedają się:

Obicia papierowe,

po cenach znacznie obniżonych.
17701 D — **A. REMBIERZ.**



W Fabryce Fortepianów Józefa Hildt,

dawniej **Antoni Hofer,** jest do sprzedania **PEDAŁ,** przydatny dla pp. Orgarmistrzów, format fortepianowy.—Ulica Elektoralna Nr 6. 17680 D



Jest do sprzedania **FORTEPIAN,** fabryki Kralla & Seidler, oraz zagraniczny, do wyboru, obydwa palisandrowe, czarne.—Wiadomość: ulica Miodowa Nr 3, stróż wskaże. 17697 D



Do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli,

rypsem krytych, oraz Szafy orzechowe, Kredensa dębowe, Łóżka, Komody, Bibljoteki, Stoliki do kart, Umywalnie i t. p. Meble.—Wiad. róg Hożej i Kruczej Nr 15, u stolarza. 17631D

Jan Wojniakiewicz

przeniósł swój Zakład z Nowego-Świata na ulicę Warecką pod Nr 4, drugi dom od Nowego-Świata. Przytem polecam się łaskawej pamięci W.W. Damom, że przyjmuję do roboty Suknie, Paletoty i wszelkich Okryć, a to wykonywam jak najstaranniej, podług najświeższej mody, także wyuczam kroju w krótkim czasie i praktycznym sposobem i to bez żadnych przechwałek. 17705 D

U Auszerki Kosińskiej

znajdują się Pokoje osobne, lub wspólne, dla dam na słabość, po cenach umiarkowanych, z umieszczeniem dziecka. Dyskrecja najściślejsza zapewnia się. — Ulica Świętojerska Nr 1, mieszkania 7. 17694 D

MAMKA

wdowa, z półrocznem pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia u Akuszerki Niklass.—Ulica Pańska Nr 66, miesz. 12. D17671

MAMKA

wiejska, ze świeżym i obfitym pokarmem, **bez długu,** jest u Akuszerki. — Nowolipie Nr 7. D17686

MAMKA

młoda, z obfitym pokarmem 3-miesięcznym, bez żadnego długu, jest u Akuszerki.—Nowe-Miasto Nr 17, naprzeciwko kościoła św. Kazimierza. D17690

Każdego czasu do wynajęcia:

Lokal na Warsztat stolarski z mieszkaniem, za rs. 300; **Suterena na Magle** i mieszkanie, za rs. 180; **Salon z balkonem** na 1-m piętrze i kuchnia, z rs. 96; **Pokój** z cygankiem, za rs. 72.—Wiadomość w Biurze Komisowem b. Rejenta **J. Fedeckiego,** ulica Miodowa Nr 3. 17675 D

Jest do wynajęcia zaraz

5 Poki, przedpokój, kuchnia na 1-m piętrze, z oknami na ogród, za rs 360; Sklep z przyległem mieszkaniem, w dobrym stanie, za rs 360 rocznie. — Wiadomość na miejscu Ulica Leszno Nr 65. 17665 D

Jest do odstąpienia każdego czasu
SKLEP MYDLARSKI
z oknom i dwa Pokoje, komorne rs. 425 rocznie — Także jest do sprzedania Szafa i dwa Łóżka. — Ulica Chmielna Nr 10, blizko do Nowego-Świata. 17706 D

17695D

Za rs. 10 miesięcznie,

jest do wynajęcia Pokój duży, z takąż kuchnią. Ulica Muranowska Nr 16, stróż wskaże.

POKÓJ

do odnajęcia, dla osoby płci żeńskiej, chodzącej do jakiego zajęcia, może być z życiem. Wiadomość w Kiosku przy Koperniku. 17707D

17711D

MIESZKANIE

złożone z 4-ch Pokoi, przedpokoju i kuchni, świeżo i elegancko odnowionych, przy ulicy Instytutowej pod Nrem 6, na II piętrze, za cenę rs. 650, jest zaraz do odnajęcia. — **Wiadomość w Sali Licytacyjnej.**

Od św. Jana do wynajęcia przy ulicy Rybaki Nr 14 nowy D17483

Dwa POKOJE,

kuchnia, góra oddzielna, piwnica, komórka i zacieniony ogródek. — Wiadomość u Rządcy w miejscu.

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia zaraz

Mieszkanie umeblowane,

składające się z salonu obszernego, gabinetu i przedpokoju, miesięcznie za Rs. 25, może być także dodany fortepian. — Wiadomość: Hoża Nr 12, mieszk. 2, na parterze. D17445

Znaleziono

Woreczek z pieniędzmi

w Sobotę 9 Lipca, odebrać można przy ulicy Świętojerskiej Nr 12, mieszkania 18, za udowodnieniem i zwrotem kosztów. 17559 D

POKÓJ

widny, suchy, bardzo ciepły, z osobnem wejściem, od frontu na 2-m piętrze, jest do wynajęcia każdego czasu. — Solna Nr 14, mieszkania Nr 14. D17595

Ważne!

W punkcie dla każdego pożądanym jest z powodu wyjazdu do odstąpienia **Mieszkanie kawalerskie,** z kompletnem umeblowaniem eleganckiem, na własność. — Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym. D17593

Do najęcia
Pół Lokalu
na proceder lub mieszkanie. Także jest miejsce porządne dla osoby pojedyńczej na parterze. — Sienna przy Nowym - Grzybowie Nr 6, lub Nr 35. Także Zakład ślusarski do zbycia. D17681

Do wynajęcia każdego czasu:

Pokój duży z osobnem wejściem, od frontu. **Pokój** ze wspólnym przedpokojem i z opałem, na 3-em piętrze, przy ulicy Nowolipki Nr 19. W razie żądania może być i z herbatą.—Wiadomość na miejscu. D17692

POKÓJ

do odnajęcia. — Chmielna Nr 20, na dole od frontu, miesz. Nr 2. D17635

POKÓJ

D17685

do wynajęcia, o dwóch oknach wychodzących na ogródek, dla osoby przyzwoitej, lub na skład rzeczy.—Chmielna Nr 19, mieszk. 14.

POKÓJ

17689

Każdego czasu do wynajęcia przy familji Pokój od frontu, na 2-m piętrze, z meblami, usługą i całodziennem życiem, za cenę Rs. 40 miesięcznie.—Nowy-Świat Nr 38, mieszk. 4.

Żórawia Nr 8

do najęcia od 8 Lipca r. b. **Pokój** z oddzielnem wejściem, na dole od frontu, z meblami lub bez.—Wiadomość u stróża. 17082D

Do wynajęcia od 8 Lipca r. b., przy ulicy Długiej Nr 19, na 1-m piętrze, od frontu,

Mieszkanie,

5 Pokoi, w tem 4 wielkie i jeden mniejszy i duża kuchnia. Mieszkanie to odpowiednio jest na **Zakład handlowy.** — Wiadomość na miejscu, mieszkania Nr 3. 14069 D

POKOJE

dla osób spodziewających się słabości, lub dla przyjeżdżających na kurację, ze stołem i wszelkiemi wygodami, są u Akuszerki. — Chmielna Nr 33. 17550 D

Jerozolimska Aleja Nr 26.

Dwa Pokoje

przedpokój i piwnica, do wynajęcia, przy rodzinie. Stróż wskaże. 17548 D

Letnie Mieszkania

w Nowo-Mińsku, przy kolei Terespolskiej.—Wiadomość na stacji w bufecie. D17424

Do odnajęcia każdego czasu

obszerny Salon,

pokój sypialny i przedpokój, elegancko umeblowane, z usługą i samowarem, na 1-m piętrze, w domu przy placu św. Aleksandra. Wiadomość w kiosku na rogu Jerozolimskiej Alei i Nowego-Światu. D17422

W Pruszkowie st. dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiej, jest do wynajęcia kilka

Letnich Mieszkań,

w domu murowanym zaraz przy stacji. Wiadomość w Pruszkowie, lub w Warszawie, Marszałkowska Nr 38, u pp. A. Rothstein i synowie. 17301 D

U Akuszerki M. S.

Osoby życzące odbyć słabość, znajdą w każdej chwili osobne **Pokoje** na bardzo dogodnych warunkach, z troskliwą opieką, sekret poręczam, a także przyjmuje zamówienia.—Ulica Bracka Nr 6. D16736

Na parterze umeblowane

3 POKOJE

przedpokój, kuchnia z wygodami, do odnajęcia każdego czasu do 1 października. Także potrzebna **Bona** polka do dwojga dzieci i do wyręczenia pani, z wyjazdem na Litwę.—Wiadomość Nowy Świat Nr 19, mieszkania Nr 11. D17119

W każdym czasie jest do wynajęcia

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, dla osoby pojedyńczej. — Wiadomość na miejscu: Wilcza Nr 11 domu, mieszkania 4. D17394

Blizko ogrodu Saskiego

POKÓJ

z meblami do wynajęcia. — Marszałkowska Nr 60, mieszkania 13. D17362

W domu Nr 18 przy ulicy Zielnej, gdzie dotąd mieściło się gimnazjum, są do wynajęcia

LOKALE

mogące służyć ogólnie na pomieszczenia jakiego zakładu naukowego, lub odpowiednich warsztatów, albo na mieszkania szczegółowe. Wiadomość u właściciela, mieszkającego przy ulicy Siennej Nr 3, na 1 piętrze. 17337D

4 POKOJE

z kuchnią, na parterze, do najęcia zaraz za rs. 600 rocznie, róg ulicy Żabiej Nr 4.—Wiadomość w Biurze Jakor, lub u stróża domu. D17488

Dla pp. Właścicieli Domów.

Kontrakta najmu lokali, kwitarjusze komornego, terminatki, prośby do Sędziów Mirowych, listy lokatorów, karty na lokale, raporty, plenipotencje i inne druki poleca Drukarnia i litografja Ch. Keltera, ulica Tłomackie N 9. **Rejestra i druki Gospodarskie.** D17678

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z powodu zmiany familijnej, egzystujący od lat 20-tu.—Ulica Piwna Nr 4. D17676

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia za cenę przystępną D17648

Sklep Wiktuałów

przy ulicy Dzikiej Nr 29, wiadomość tamże.

Do sprzedania

Garnitur Mebli

utrechtem kryty, Szeslong, Kanapa i Gzemsy. Nowy-Świat Nr 7, mieszk. 39. D17646

Za cenę przystępną do sprzedania

2 Garnitury Mebli.

Mahoniowy i Orzechowy urzędowej roboty gustownie pokryte **Szeslong** orzechowy kryty skórą amerykańską, stare meble przyjmuje w zamian a także przyjmuje się wszelkie roboty wchodzące w zakres tapicerstwa. Ulica Elektoralna Nr 7a. D17654

Poszukuje się

2 Figur

stojących wysokości od 2 do 2½ łokci z kamienia terracoty, lub z odlewu cynkowego. Ktoby takowe posiadał zechce zgłosić się listownie pod lit. A. B. Z. w Kantorze Kurjera Warszawskiego. D17666



Jest do sprzedania

Fortepian

czarny, krótki z blatem i 4 szprejcami, prawie nowy, za rs. 360. —Sosnowa Nr 5a, róg Siennej, mieszk. Nr 6, 2-gie piętro. D17684

Buldogi szczenięta

są do sprzedania. — Gołębia Nr 9, mieszkania Nr 11. D17642

PIANINO

zagraniczne do wynajęcia. — Ulica Gnojna Nr 1, mieszkania Nr 21. D17667

Dnia 8 Lipca r. b., zgubiony został **PASZPORT** Katarzyny Szpakowskiej. Upraszam łaskawego znalazcę o zwot pod Nr 18, mieszkania Nr 8, na Nowy-Świat do pani Tyczyńskiej. 17704 D

Nagrody rs. 2.

Zgubiono dwie paczki papieru firmowanego Ch. L. Ehrlich i Lender, Olkusz. Znalazcę proszę oddać na plac Grzybowski Nr 10, do zegarmistrza Marinbyld. 17703 D

Nagrody rs. 10.

Porte-cigar srebrny karbowany z monogramem nałożonym H. C. i koroną, zgubiono w Niedzielę dnia 10 o godzinie 12 w południe, w przejeździe dorożką z ulicy Miodowej do kolei Warsz.-Wiedeńskiej, lub w wagonie pociągu spacerowego. Łaskawy znalazca zechce złożyć takowy za powyższą nagrodą w magazynie bielizny Władysława Strakacz, Miodowa Nr 11. 17632 D

W Niedzielę idąc z Łazienek, pod Ujazdowem, przy ulicy Górnej, napotkałem **Chłopczyka** zabłąkanego, mający lat 3, w ubiorze perkalikowym w różowe paski, bez obuwia. Rodzice zgłosić się mogą pod Nr 57, przy ulicy Czerniakowskiej, do J. Herr, wrazie niezgłoszenia się w tych dniach, przyjmuje na swoje wychowanie. Do dnia 14 Lipca, po terminie żeby żadnej pretensji nie mieli rodzice. 17662 D

KWIT

wystawiony przez L. Przemyskiego na rs. 150 dnia 26 Października 1880 r. na imię Marji Przełaczyńskiej, w tych dniach zaginął. Upraszam o zwrot takowego na ulicę Ogrodową pod Nr 24, gdyż z niego użytku mieć nie można, ponieważ zrobiono zastrzeżenie i wydany został duplikat. 17609 D

Dnia 7 Lipca r. b., na drodze pomiędzy Warszawą a Nowem-Miastem nad Pilicą, skradziono biednej służącej, jadącej ze sprawunkami dla gospody chrześcianskiej

PACZKĘ

zawierającą 5 kamieni kawy. Ktoby z uczciwych ludzi spostrzegłszy w rękach złodzieja ten przedmiot, dał wiadomość listowną do wspomnionej gospody w Nowem-Mieście nad Pilicą, z wymienieniem miejsca swego zamieszkania, gdzie tej straty poszukiwać można, otrzyma nagrody rs. 6, jeżeli takowej żądać będzie. 17577 D

Nagrody Rs. 25.

Katarzyna Pulkowska ze wsi Komornik, gminy Komorniki, w m. Tarczynie, przy odbieraniu raty od Abrama Koper, zgubiła WEKSEL na 300 rs., który mógł być u niej wreszcie skradzionym. Ktoby udzielił wiadomość właścicielce wekslu pod wyżej wymienionym adresem, gdzie takowy się znajduje, otrzyma wyżej oznaczoną nagrodę. D17618

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою